

POWSTANIEC WARSZAWSKI

BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Rok XXX

nr 4(110)

2022



Redaktor naczelny

Maciej Białecki

Rada Programowa

dr Halina Jędrzejewska, Jerzy Mindziukiewicz

Wydawca

Związek Powstańców Warszawskich

ul. Długa 22, 00-238 Warszawa

www.powstanie1944.pl

biuro@powstanie1944.pl

Publikacja przygotowana we współpracy z Domem Spotkań z Historią

ISBN 9025/2

ISSN 2083-4071

Projekt winiety

Marian Gostyński

Fotografia na okładce

Fot. Piotr Niemiec/Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

Źródła informacji o uroczystościach w miejscach pamięci:
informacje własne, www.sppw1944.org

Skład

Anter – Poligrafia www.anter.waw.pl

Druk

Trendruk – www.trendruk.pl



**Dom
Spotkań
z Historią**

Instytucja Kultury
m.st. Warszawy



Firmy wspierające działalność statutową Związku Powstańców
Warszawskich



FUNDACJA PAMIĘCI O BOHATERACH
POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO



PZ D
Polski Związek Firm Deweloperskich

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy Kombatanci!

*Na czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam
i Waszym Rodzinom,*

*by święta te przysporzyły wielu radości
i wytchnienia od codziennych trosk,
by były one okazją do odczucia bliskości
i radości bycia razem w zdrowiu i pomyślności,
a Nowy Rok przepelnił nas wszystkich nadzieją
i wiarą w przyszłość naszych Rodzin i naszej Ojczyzny.*

*Zarząd Główny
Związku Powstańców Warszawskich*

OD REDAKCJI

Dobiega końca osiem lat mojej pracy dla „Biuletynu Związku Powstańców Warszawskich”. Biuletyn stał się w tym czasie regularnym kwartalnikiem, zapewne jedynym na świecie ukazującym się w rytmie: Wielkanoc – 1 sierpnia – 2 października – Boże Narodzenie. Mam nadzieję, że przez te lata dostarczyłem Czytelnikom okazji do zadumy i refleksji, ale także chwil radości z odkrywania piękna historii Polski i Polaków. Na łamach „Biuletynu” kilka osób rozpoczęło też swoją przygodę z publicystyką historyczną. Z tego jestem szczególnie dumny.

Większość Czytelników i współpracowników „Biuletynu” to osoby żywo zainteresowane historią, zapewne więc spotkamy się jeszcze nie raz, w innych miejscach i okolicznościach. Nowy Rok przyniesie nam nowe nadzieje – życzę tego Państwu równie mocno, jak świątecznej radości i miłości.

Maciej Białecki
Redaktor naczelny

OBCHODY 78. ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Uroczystości w miejscach pamięci w Warszawie. Wrzesień – październik 2022 r.

4 września 2022 r. (niedziela)

17.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera – posterunek honorowy

11 września 2022 r. (niedziela)

17.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera – posterunek honorowy

14 września 2022 r. (środa)

14.00 – Pomnik Kościuszkowców, Wybrzeże Szczecińskie – Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych

15 września 2022 r. (czwartek)

18.00 – kamień upamiętniający kpt. Andrzeja Romockiego ps. „Morro”, ul. Solec, oraz tablica por. hm. Jerzego Gawina ps. „Słoń”, ul. Czerniakowska – po Mszy św. w kościele pw. Świętej Trójcy – Środowisko „Zośka”

16 września 2022 r. (piątek)

16.00 – pomnik upamiętniający deportację mężczyzn z Włoch do niemieckich obozów koncentracyjnych, Park Kombatantów, róg ul. Świerszcza i Cienistej – Baza Lotnicza „Łużyce”

18 września 2022 r. (niedziela)

17.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera – posterunek honorowy

21 września 2022 r. (środa)

12.00 – kwatery żołnierzy 5 i 6 kompanii 2 batalionu 1 Rejonu „Brzozów” VII Obwodu „Obroza” Warszawskiego Okręgu AK poległych 21 września 1944 r. pod wsią Polesie Nowe, Cmentarz Tarchomiński, ul. Mehoffera 54

23 września 2022 r. (piątek)

12.00 – grób ppłk. Zbigniewa Galperyna ps. „Antek”, prezesa Związku Powstańców Warszawskich (kw. D22, rz. 12, gr. 2), Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Fundacja Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego

14.00 – Płyta Desantu Czerniakowskiego, ul. Solec – Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych

15.30 – płyta Desantu Żoliborskiego, Wybrzeże Gdańskie – Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych

25 września 2022 r. (niedziela)

10.00 – pięć pomników upamiętniających miejsca mordu żołnierzy polskich i słowackich oraz ludności cywilnej Czerniakowa – po Mszy św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Solec 61 – Środowisko „Kryśka”

17.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera – posterunek honorowy

26 września 2022 r. (poniedziałek)

18.00 – tablica pamiątkowa, ul. Wiertnicza 27 – po Mszy św. w kościele pw. św. Anny w Wilanowie – Środowisko „Zośka”



27 września 2022 r. (wtorek)

9.00 – tablica pamięci w kościele św. Michała Archanioła, ul. Puławska 95 – po Mszy św. w kościele pw. św. Michała Archanioła – Środowisko „Baszta”

10.45 – tablica pamięci Mieszkańcom Mokotowa pomagającym żołnierzom Powstania Warszawskiego, Park Morskie Oko, ul. Puławska – Środowisko „Baszta”

11.00 – obelisk Pamięci Żołnierzy AK Powstańców Mokotowa pomordowanych przez Niemców, ul. Dworkowa 2, następnie tablica „Pod Schodkami”, ul. Dworkowa przy ul. Zajączkowskiej, następnie tablica upamiętniająca dzieci rozstrzelane w Powstaniu Warszawskim, ul. Smetany – Środowisko „Baszta”

2 października 2022 r. (niedziela)

18.00 – pomnik „Mokotów Walczący – 1944”, Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera – zakończenie obchodów 78. rocznicy Powstania Warszawskiego – opuszczenie flagi, przeniesienie „ognia pamięci” do Grobu Nieznanego Żołnierza, wyłączenie iluminacji pomnika

3 października 2022 r. (poniedziałek)

11.00 – tablica pamięci obozu przejściowego na terenie fabryki Ursus, ul. Traktorzystów 14

13.30 – Marsz Pamięci „Tędy przeszła Warszawa”, od willi Jasny Dom przy ul. Świerszcza 2 (b. siedziba Głównego Zarządu Informacji WP) do tablicy pamięci przy ul. Traktorzystów 14

Posterunki honorowe w Parku Dreszera przy pomniku „Mokotów Walczący – 1944” wystawione były przez 63 minuty przez Pułk Ochrony im. gen. dyw. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, Garnizon Stołeczny Policji i Straż m.st. Warszawy.

Na przedpolu Warszawy

Obchody rocznicy Powstania na przedpolu Warszawy rozpoczęły 30 lipca 2022 r. złożenie kwiatów na grobie dowódcy batalionu AK „Ruczaj”, mjr. Czesława Grudzińskiego ps. „Ruczaj” na cmentarzu w Brwinowie oraz uroczystość przy pomniku rozstrzelanych mieszkańców Marek i Zielonki nad jeziorem Kruczek w Markach. Od rana składano 1 sierpnia kwiaty w Laskach: na Cmentarzu Wojennym, na którym spoczywają polegli w Powstaniu żołnierze Grupy AK Kampinos, i na cmentarzu w Zakładzie dla Niewidomych, na grobie płk. Józefa Krzyczkowskiego, ps. „Szymon” – dowódcy Grupy Kampinos i komendanta 8 Rejonu „Kolczyn” - „Łęgów” - „Kampinos” (Łomianki) VII Obwodu „Obroza” (powiat warszawski) Warszawskiego Okręgu AK.

Jak co roku, jednym z miast najszerzej – poza stolicą – obchodzącym rocznicę Powstania było Legionowo. Rano 1 sierpnia oficjalne delegacje odwiedziły miejsca pamięci: kwaterę wojenną na cmentarzu, obelisk przy ul. Kościuszki upamiętniający żołnierzy 3 kompanii 1 batalionu 1 Rejonu „Marianowo” - „Brzozów” VII Obwodu AK „Obroza”, obelisk u zbiegu ul. Polnej i Słonecznej upamiętniający płk. Romana Kłoczковского ps. „Grosz” – dowódcę 1 Rejonu i walk powstańczych w Legionowie, obelisk Sybiraków na osiedlu Piaski i pomnik poległych harcerzy Szarych Szeregów na osiedlu Batorego, a także tablice pamięci: rodziny Rykaczewskich, kpr. pchor. Tadeusza Gołębiewskiego ps. „Perła”, ppor. Andrzeja Paszkowskiego ps. „Kord”, ppor. Wandy Tomczyńskiej ps. „Ala” – komendantki WSK w 1 Rejonie, Nauczycieli Tajnego Nauczania, legionowskich „parasolowców” oraz poległych pchor. Jerzego Dąbrowskiego ps. „Lato” i Stefana Majewskiego ps. „Warta”. W godzinę „W” rozpoczęły się główne uroczystości przy pomniku Polski Walczącej na rondzie AK, po których odprawiono Mszę św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP. W Muzeum Historycznym odbyło się „Powstańcze spotkanie w Muzeum”, pokaz

Grupy Rekonstrukcji Historycznej, szcicie opasek powstańczych i oprowadzanie po wystawie pamiątek związanych z Powstaniem. Wieczorem wystartował w Legionowie rajd rowerowy Pamięci Powstania Warszawskiego.

Pęcice

W przedostatnią tym razem niedzielę miesiąca, 24 lipca, odbył się w Pęcicach 56. Rajd „Po kamienistej drodze”. Obok 78. rocznicy Powstania Warszawskiego i boju pod Pęcicami okazją była także 76. rocznica pogrzebu Powstańców i poświęcenia Pomnika-Mauzoleum. Na uroczystości składał się patriotyczny koncert fortepianowy w intencji poległych, zamordowanych i zmarłych Powstańców w wykonaniu Marcina Łukaszewskiego i Stanisława Łopuszyńskiego, prowadzony przez Jakuba Jastrzębskiego, zakończony wspólnym śpiewaniem pieśni powstańczych. Po koncercie ks. Józef Godlewski CPPS celebrował połową Mszę św., po czym wręczono medale „Orzeł Pęcicki” i medale 40-lecia Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. W południe odbył się uroczysty Apel Poległych w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego Garnizonu Warszawa z trębaczem i werblistą oraz pocztów sztandarowych, następnie salwa honorowa, zapalenie Znicza Pamięci i składanie kwiatów na powstańczej mogile. Na koniec, po wysłuchaniu wiązanki pieśni powstańczych, uczestnicy Rajdu mieli możliwość skosztowania grochówki strażackiej.

Organizatorami Rajdu były Oddział Stołeczny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Aleksandra Janowskiego, Klub PTTK „Varsovia” im. Stefana Jaronia-Kowalskiego, Gmina Michałowice i kombatancki IV Obwodu „Grzymała” (Ochota) Warszawskiego Okręgu AK. Poczta sztandarowa IV Obwodu wystawiła 1 Warszawska Brygada Pancerna im. gen. Tadeusza Kościuszki. W uroczystości uczestniczyli Powstańcy Warszawscy:

Stefan Pastewka ps. „Jurek”, Bogdan Bartnikowski ps. „Mały”, Zbigniew Daab ps. „Kapiszon”, Wojciech Cygański ps. „Wojtek”, Jan Witkowski ps. „Jaś”, Kazimierz Olesiński ps. „Sęp” i Tadeusz Tokarski ps. „Cichy”, rodziny poległych i pomordowanych pod Pęcicami oraz m.in. wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, starosta powiatu pruszkowskiego Krzysztof Rymuza, przedstawiciele Wojska Polskiego, Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi, Stowarzyszenia Lotników Polskich, Warszawskiego Klubu Seniorów Lotnictwa, Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego i Fundacji Dwór Polski w Pęcicach.

Rajd z Ochoty do Pęcic pod honorowym patronatem Środowiska IV Obwodu Armii Krajowej odbył się 10 września. Trasę rajdu można było przebyć w kilku formach. Rajd pieszy biegł trasą, którą przeszli wówczas żołnierze IV Obwodu: od pl. Narutowicza do stacji WKD (wówczas EKD) Salomea, pociągiem do stacji Reguły i dalej pieszo do Pęcic. Zbliżoną trasę przebył rajd rowerowy – nie korzystając z kolejki WKD. Były też rajdy: rolkowy, samochodowy i kajakowy – spływ rzeką Raszynką. W Pęcicach uczestnicy wzięli udział w obiedzie, Apelu Pamięci przy Pomniku-Mauzoleum, grze terenowej i ognisku. Organizatorami wydarzenia były Warszawski Hufiec Harcerzy „Zawrat”, Szczep 16 Warszawskich Drużyn Harcerzy i Gromad Zuchów oraz Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, Gmina Michałowice, Powiat Pruszkowski, Miasto Piastów, Młodzieżowa Rada Dzielnicy Ochota, Zespół Szkół Samochodowych i Licealnych nr 1 w Warszawie, Fundacja Dwór Polski w Pęcicach, Grupa Historyczno-Edukacyjna „Szare Szeregi” i Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.

Wanda Baranowska

Pociecha

W niedzielę 4 września 2022 r. – jak co roku od 1957 r. w pierwszą niedzielę września – przy pomniku „Jerzyków” w Pocięchu koło Palmir odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna związana z 78. rocznicą Powstania Warszawskiego. Stowarzyszenie Pamięci Powstańców Oddziałów Specjalnych „Jerzyki” Armii Krajowej i Ich Komendanta płk. Jerzego Strzałkowskiego we współpracy z gminą Izabelin w miejscu zwycięskiej bitwy partyzanckiej zorganizowało uroczystość, na którą przybyli zaproszeni goście, kombatan ci, uczniowie szkół ze sztandarami, mieszkańcy Warszawy oraz okolicznych miejscowości.

Gości przywitała wójt gminy Izabelin Dorota Zmarzlak. W ciepłych słowach zwracając się do gości przypominała historię zwycięskiej bitwy pod Pocięchą, która trwała od 28 sierpnia do 2 wrze-



śnia 1944 r. – pięć dni. Wspomniała również o trudnej sytuacji u naszych sąsiadów na Ukrainie i o potrzebie pomocy humanitarnej narodowi ukraińskiemu.

W intencji poległych i zmarłych żołnierzy Armii Krajowej kapelan Środowiska Grupy Kampinos ks. kan. płk Andrzej Piersiak odmówił modlitwę.

Ambasadę Japonii reprezentował radca ambasady Akira Tajima oraz attaché obrony płk Satoshi Nishiyama. Radca w języku polskim wspomniął historię sprzed stu lat, kiedy Japoński Czerwony Krzyż uratował 793 dzieci polskich sierot – potomków zesłańców syberyjskich z nieludzkiej ziemi. Wśród tych dzieci był Jerzy Strzałkowski.

Wystąpienie starosty powiatu warszawskiego zachodniego Jana Żychlińskiego obecni wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Od wielu lat przemawiając do gości, wspominał poprzednich organizatorów uroczystości, ich ogromne zaangażowanie, wymieniając płk. Jerzego Broszkiewicza oraz jego podkomendnych żołnierzy-kombatantów, w kultywowanie pamięci o swoich kolegach, którzy zginęli w obronie ojczyzny.

Wanda Baranowska wystąpiła razem z nowo wybranym przewodniczącym Stowarzyszenia Pamięci Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki” Armii Krajowej i Ich Komendanta płk. Jerzego Strzałkowskiego, Aleksandrem Stefańskim – prawnikiem „Jerzyka” Kazimierza Stefańskiego.

Aby pamięć o naszych bohaterach trwała należy ją przekazywać przyszłym pokoleniom. Pomnik „Jerzyków” jest symbolem walki o wolną Polskę, miejscem pamięci o tych, którzy ponieśli największą ofiarę – swoje młode życie w drodze do wolności. Wanda Baranowska od 65 lat przyjeżdża na uroczystości do Pocięchy wspominając płk. Jerzego Strzałkowskiego. Podziękowała wszystkim tym, którzy pomagali organizować uroczystości od 1957 r.: dyrektorom Kampinoskiego Parkowi Narodowemu Jerzemu Misiakowi i Mirosławowi Markowskiemu, wójtowi Iza-

belina Witoldowi Malarowskiemu, staroście Janowi Żychlińskiemu. Podziękowała wszystkim gościom za tak liczne przybycie na uroczystość.

Aleksander Stefański podziękował tegorocznym organizatorom – wójt Izabelina Dorocie Zmarzlak, Markowi Ruszczakowi, Marcinowi Biegasowi i Maryli Łukasińskiej.

Prezes Środowiska AK Grupy Kampinos Marcin Biegas przypomniał słowa Jerzego Koszady – historyka, który w swoich książkach opisał wiele bitew partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej.

Po apelu pamięci, który odczytał oficer Dowództwa Garnizonu Warszawa, nastąpiła salwa honorowa. Liczne delegacje złożyły kwiaty i wieńce pod pomnikiem.

Wśród zaproszonych gości byli również: reprezentujący marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Radosław Rybicki i pełnomocnik marszałka Województwa Mazowieckiego ds. kombatanów Zbigniew Czaplicki, wójt gminy Czosnów Antoni Krężlewicz, dyrektor Muzeum Miejsce Pamięci Palmiry Dominika Jarzyńska-Pokojska, dyrektor Muzeum Warszawy dr Karolina Ziębińska-Lewandowska, kierownik Muzeum Więzienia Pawiak Joanna Gierczyńska i prezes Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944 Maciej Białecki. Byli przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Starej Wsi im. Polskich Dzieci Syberyjskich z dyrektorem Elżbietą Barbarą Osuch i Szkoły Podstawowej w Łomnie im. Powstańczych Oddziałów Specjalnych AK „Jerzyki” z dyrektorem Edwardem Irkiem.

Tradycyjnie uroczystość uświetniła reprezentacja Wojska Polskiego z Garnizonu Warszawa wraz z orkiestrą oraz klasy mundurowe CXXV Liceum Ogólnokształcącego im. Waldemara Milewicza w Warszawie z koordynatorem klas wojskowych panią Mirosławą Niewiarowską. Wystąpił zespół Wokaliza z Centrum Kultury Izabelin, śpiewając pieśni patriotyczne, partyzanckie oraz hymny

„Jerzyków”, Grupy Kampinos i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lesznie. Na zakończenie goście zostali zaproszeni i udali się na polanę leśną na poczęstunek-grochówkę.

Miejskie Zakłady Autobusowe zapewniły transport autobusowy linią nr 800 z Warszawy z pętli Metro Młociny do wsi Pociecha przez Palmiry, od godz. 8.00 do 16.00, za co w imieniu organizatorów bardzo dziękujemy dyrektorowi Pionu Przewozów Zarządu Transportu Miejskiego Andrzejowi Franków!

AKTUALNOŚCI

„Barykada” Bogusława Lustyka

W tym roku „Barykada” Bogusława Lustyka została poprzedzona wystawą prac artysty związanych z Powstaniem Warszawskim w gablotach w pomieszczeniach przy schodach ruchomych Trasy WZ. Wystawę zatytułowaną „Refleksje z Powstania Warszawskiego 1944” można było zobaczyć w dniach od 1 do 21 sierpnia 2022 r. Artysta wybrał kilkanaście spośród najciekawszych rysunków i obrazów, które były elementami jego instalacji na Krakowskim Przedmieściu w poprzednich latach. W gablotach znalazło się też miejsce dla towarzyszących instalacjom jednodniówek „Gazeta Barykad”, albumów z pracami artysty oraz – egzemplarza naszego „Biuletynu” nr 4 z 2018 r., w którym pierwszy raz szerzej opisaliśmy jego sylwetkę i działania artystyczne związane z Powstaniem Warszawskim.



Nowa „Barykada” Lustyka pojawiła się na Krakowskim Przedmieściu przed Kościołem Wzytek we wrześniu i była zatytułowana „Pamięć Powstania Warszawskiego”. Instalacja – konstrukcja zawierająca prace artysty – funkcjonowała tam do 2 października 2022 r.

Bogusław Lustyk jest jedynym polskim artystą od lat konsekwentnie umieszczającym w sierpniu i wrześniu swoją pracę poświęconą Powstaniu Warszawskiemu w przestrzeni publicznej Warszawy. Jego prace i działania związane z pamięcią Powstania doczekały się już kilku książek oraz wystaw podsumowujących w muzeach i galeriach w Warszawie i innych miastach. Działania artysty związane z pamięcią Powstania wspiera Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

31. Bieg Powstania Warszawskiego

Wieczorem 30 lipca 2022 r. odbył się 31. Bieg Powstania Warszawskiego. W biegu na dystansie 5 km wzięło udział 2370 osób. Zwyciężył Krzysztof Wasiewicz z Piaseczna, a wśród kobiet Sabina



Jarząbek z Kielc. W biegu na dystansie 10 km wzięło udział 4131 osób. Zwyciężył Mariusz Giżyński, a wśród kobiet Iwona Bernardelli, oboje z Warszawy. Do wyścigu wózków inwalidzkich przystąpiło w sumie 5 zawodników, na dystansie 5 km zwyciężył Leszek Lember z Rudki,

a na dystansie 10 km Jakub Ostasz z Ulhówka. Biegacze dopingowali m.in. Jerzy Mindziukiewicz ps. „Jur” i prof. dr hab. Leszek Żukowski ps. „Antek”.

Dowódcy „Parasola” i „Zośki” patronami oddziałów WOT

Decyzjami nr 128/MON i 129/MON z dnia 13 września 2022 r. Minister Obrony Narodowej ustalił, że 54 Batalion Lekkiej Piechoty 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej z siedzibą w Zegrzu Południowym otrzymał imię ppłk. Adama Borysa ps. „Pług”, a 64 Batalion Lekkiej Piechoty 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej z siedzibą w Pomiechówku otrzymał imię płk. Ryszarda Białousa ps. „Jerzy”.

Płk cichociemny Adam Borys ps. „Pług” (1909-1986) – dowódca batalionu „Parasol” do 6 sierpnia 1944 r., kawaler Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari.

Płk Ryszard Białous ps. „Jerzy” (1914-1992) – dowódca batalionu „Zośka”, od 3 września 1944 r. dowódca brygady „Broda 53”, kawaler Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari.

83. rocznica agresji sowieckiej na Polskę

W Światowy Dzień Sybiraka, w dniu 17 września 2022 r. przy Pomniku Poległym i Pomordowanym na Wschodzie przy ul. Muranowskiej odbyły się uroczystości obchodów 83. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę. Wzięli w nich udział m.in., zastępca prezydenta m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra, prezes Fundacji Poległym i Pomordowanym na Wschodzie gen. dyw. Leon Komornicki, będący też współtwórcą Pomnika, którego projektantem był Maksymilian Biskupski, oraz prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich Izabella Sariusz-Skąpska. Związek Powstańców Warszawskich reprezentowali Jerzy Mindziukiewicz ps. „Jur” i Janusz Maksymowicz ps. „Janosz”.

78. rocznica operacji „Frantic 7”

W wielu miejscach obchodzono 78. rocznicę operacji „Frantic 7”, podczas której 18 września 1944 r. ponad setka bombowców B-17 „latających fortec” z 8 Armii Powietrznej USA wykonała dzienny lot zaopatrzeniowy niosąc pomoc walczącej Warszawie.

W Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego 18 września 2022 r. odbyła się uroczystość inauguracji projektu „Liberty Road” – polsko-amerykańskiej inicjatywy mającej przypominać braterstwo broni Polski i Stanów Zjednoczonych. Uczestniczyli w niej kombataneci z wiceprezesem Związku Powstańców Warszawskich Jerzym Mindziukiewiczem ps. „Jur” na czele oraz m.in. wiceprezes Rady Ministrów minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego Jan Ołdakowski oraz członek Izby Reprezentantów Marcy Kaptur – inicjatorka projektu Liberty Road, przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów USA gen. Mark A. Milley i ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski. Akt założycielski projektu podpisali Marcy Kaptur i Jan Ołdakowski.



W Nasielsku 18 września odbyła się uroczystość nadania Niepublicznej Szkoły Podstawowej przy ul. Ogrodowej 9 por. pil. Roberta O. Petersa i por. pil. Josepha Vigny. Wzięli w niej udział m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Magdalena Biernacka, prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk, wicestarosta nowodworski Paweł Calak, burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski, przedstawiciel Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych płk Arkadiusz Reding oraz przedstawiciel Ambasady USA. Uroczystość uświetniły Kompania Reprezentacyjnej Sił Powietrznych i Orkiestra Dęta Garnizonu Toruńskiego.

Robert Peter i Joseph Vigna pilotowali 2 spośród 56 myśliwców Mustang P-51 osłaniających „latające fortece” dokonujące zrzutów nad Warszawą w ramach operacji „Frantic 7”. Zostali zestrzeleni w okolicach Nasielska. Przed szkołą przy ul. Ogrodowej 9 znajduje się ich pomnik, w którego odsłonięciu w 2019 r. brał udział m.in. wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich ppłk Eugeniusz Tyrajski ps. „Sęk”. Inicjatorem budowy pomnika był mieszkający w Bostonie nasielszczanin Tomasz Krasoń. O pomniku i amerykańskich lotnikach pisaliśmy w „Biuletynie” nr 4 z 2019 r.

Na cmentarzu wojskowym w Kiełpinie przy ul. Rolniczej przy pomniku amerykańskich lotników uroczystość upamiętniono zestrzelenie nad Dziekanowem biorącej udział w operacji zrzutowej „latającej fortecy” B-17 G dowodzonej przez por. pil. Francisza Akinsa. Spośród dziesięcioosobowej załogi 8 lotników zginęło, a 2 dostało się do niemieckiej niewoli. Na cmentarzu w Kiełpinie spoczywają również m.in. żołnierze Grupy AK Kampinos. Po uroczystości odbyła się defilada historyczna na trasie od cmentarzu do Centrum Kultury w Łomiankach

Perelki Warszawy 2022

W tegorocznej edycji konkursu „Perelki Warszawy” wyłaniającego najciekawsze atrakcje turystyczne poukrywane w warszawskich podwórkach, uliczkach i placach zwyciężył szlak po powstańczych śladach na Mokotowie „Śladem Mokotowskich Perełek”. Autorem projektu szlaku jest Łukasz Ostoja-Kasprzycki.

Konkurs polegał na zaproponowaniu szlaku turystycznego przebiegającego przez 3-5 miejsc atrakcyjnych pod względem przyrodniczym, kulturalnym, historycznym bądź estetycznym. Spośród zgłoszeń jury wybiera 10 finalistów, na których można głosować na portalu Facebook. W tym roku w głosowaniu wzięło udział ponad 1500 osób. Nagrodą dla zwycięzcy jest nocleg ze śniadaniem dla 2 osób w Mamaison Hotel Le Regina oraz podwójne zaproszenie na rejs z „Po Wiśle”. Organizatorem konkursu jest Stołeczne Biuro Turystyki, a partnerem Warszawska Organizacja Turystyczna. Stołeczne Biuro Turystyki planuje realizację spotów promujących szlaki zgłoszone przez laureatów.

Szlak „Śladem Mokotowskich Perełek” obejmuje: Park im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera, furtkę ze śladami strzałów karabinowych i wybuchu granatu odłamkowego na rogu ul. Krasickiego i Naruszewicza, kamienicę na rogu ul. Naruszewicza i Tynieckiej ze śladami ogromnej ilości kul z 1944 r. oraz pionowy ogród na ul. Krasickiego i wał międzyfortowy na ul. Czeczota.

78. rocznica śmierci bł. ks. Józefa Stanka

W dniu 78. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Józefa Stanka SAC ps. „Rudy”, 23 września 2022 r., przy pomniku-kamieniu w miejscu zamordowania przy ul. Wilanowskiej 5 (róg Solca) odbyła się uroczystość z udziałem m.in. Henryka Piotrowskiego ps. „Edek” ze Zgrupowania AK „Kryśka”, szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka

oraz prezesa Instytutu Historycznego im. Andrzeja Ostoja-Owsianego Andrzeja Chyłka.

Podczas uroczystości Jan Józef Kasprzyk wręczył medal „Pro Bono Poloniae” Henrykowi Piotrowskiemu, który jako ostatni widział żywego ks. Stanka, oraz medal „Pro Patria” Szkole Podstawowej im. Błogosławionego Ks. Józefa Stanka w Łapszach Niżnych na ręce dyrektora szkoły Mariusza Wojtasa, któremu towarzyszyli uczniowie z klas VII i VIII oraz nauczyciele.

Ks. Józef Stanek urodził się 4 grudnia 1916 r. w Łapszach Niżnych (powiat nowotarski). W 1937 r. rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie. W 1941 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był członkiem ZWZ-AK w Służbie Duszpasterskiej, podczas Powstania kapłanem Zgrupowania AK „Kryśka”. Podczas walk na Przyczółku Czerniakowskim odmówił ewakuacji na prawy brzeg Wisły, oddając swe miejsce w pontonie rannemu żołnierzowi. Został powieszony przez esesmana na stule na zapleczu budynku Solec 51. Jest patronem kaplicy w Muzeum Powstania Warszawskiego.



Jan Józef Kasprzyk i Henryk Piotrowski (fot. Elżbieta Jaroś/UdSKiOR)

Pierwsza rocznica śmierci Zbigniewa Galperyna



W pierwszą rocznicę śmierci ppłk. dr. Zbigniewa Galperyna ps. „Antek” – wieloletniego sekretarza i wiceprezesa, a w latach 2020-2021 prezesa Powstańców Warszawskich, przed tablicą jego pamięci przy ul. Długiej 22 wiceprezes ZPW Jerzy Mindziukiewicz ps. „Jur” złożył kwiaty w imieniu Związku.

Wspomnienia o Zbigniewie Galperynie zamieściliśmy w „Biuletynie” nr 4/2021.

Warszawski Ogród Sprawiedliwych

W Warszawskim Ogrodzie Sprawiedliwych u zbiegu ul. Dzielnej i al. Jana Pawła II w dniu 26 września 2022 r. zasadzono kolejne drzewa, ku czci m.in. Antoniny i Jana Żabińskich oraz Wilhelma Hosenfelda.

Antonina (1908-1971) i Jan (1897-1974) Żabińscy, „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata”, w czasie okupacji ukrywali Żydów w swoim domu na terenie Ogrodu Zoologicznego. Ocalili w ten sposób ok. 300 osób. Antonina była autorką opowiadań przyrodniczych. Jan był twórcą i wieloletnim dyrektorem warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Podczas Powstania Warszawskiego porucznik Jan Żabiński ps. „Franciszek” był dowódcą 1 plutonu 8 kompanii batalionu AK „Kiliński”. Wsławił się brawurą przy zdobyciu hotelu Wehrmachtu w Al. Jerozolimskich 20.

Hauptmann Wilhelm Hosenfeld (1895-1952), „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”, był nauczycielem, członkiem NSDAP i SA. W czasie okupacji ratował Polaków i Żydów, m.in. Władysława Szpilmana po Powstaniu Warszawskim. Podczas Powstania służył w warszawskiej komendzie Wehrmachtu, przesłuchując Polaków wziętych do niewoli. Zmarł w sowieckim łagrze.

83. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego

W dniu 27 września 2022 r. uczczono rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. W uroczystości, która odbyła się pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przy ul. Matejki, wzięli udział kombataneci oraz m.in. wicemarszałkowie Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska i Piotr Zgorzelski, przedstawiciele Prezydenta RP i Senatu RP oraz administracji. M.st. Warszawę reprezentował zastępca prezydenta Warszawy Tomasz Bratek.

Wieńce złożono również przed pomnikiem gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot” u zbiegu ul. Chopina i Al. Ujazdowskich.



Fot. Aleksander Zieliński/Kancelaria Sejmu

Nowa wystawa w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich

W dniu 28 września 2022 r. została otwarta nowa wystawa stała w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich w sali na I piętrze przy ul. Długiej 22. Na wystawie obok historycznych eksponatów i wielkoformatowych fotografii można obejrzeć i odsłuchać wspomnienia-relacje Powstańców Warszawskich, m.in. gen. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego ps. „Motyl”, Marii Kowalskiej ps. „Myszka”, Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej ps. „Grodzka”, Wandy Traczyk-Stawskiej ps. „Pączek”, Bogdana Bartnikowskiego ps. „Mały”, Jerzego Mindziukiewicza ps. „Jur” i Jerzego Substyka ps. „Jurny”.

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział kombataneci z wiceprezesem ZPW Jerzym Mindziukiewiczem oraz m.in. przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska i zastępca prezydenta m.st. Warszawy Aldona Machnowska-Góra.



Zofia Czekalska ps. „Sosenka” na wystawie (fot. Rafał Motyl/UM Warszawa)

Izba Pamięci na Woli

W Dniu Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy – 2 października 2022 r. uroczystie otwarto Izbę Pamięci przy Cmentarzu Powstańców Warszawy, poświęconą ofiarom Powstania Warszawskiego: poległym Powstańcom Warszawskim i wymordowanej ludności cywilnej, w ogromnej większości bezimiennej, której prochy spoczywają na sąsiadującym z Izbą Cmentarzu. Izba powstała z inicjatywy Społecznego Komitetu ds. Cmentarza Powstańców Warszawy, którego przewodniczącą jest Wanda Traczyk-Stawska ps. „Pączek”. Zaprojektowała ją pracownia Piotra Bujnowskiego przy udziale Macieja Koczocika, Krzysztofa Makowskiego, Martyny Rowickiej i Kariny Jędrak. Realizacja kosztowała 23 mln zł. Formalnie Izba stanowi oddział Muzeum Warszawy. Jej kuratorem jest Michał Wójcik, dziennikarz i historyk.

W uroczystości otwarcia wzięli udział kombataneci oraz m.in. wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski, przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska i dyrektor Muzeum Warszawy Karolina Ziębińska-Lewandowska. Wanda Traczyk Stawska tłumaczyła zebranym, że budynek ma formę ponurego bunkra „po to, żeby po wyjściu z niego było widać, jak piękny jest świat”.

„Takie miejsca powinny krzyczeć. Takie miejsca, nie politycy. Prawdziwy patriotyzm polega na tym, byśmy umieli wsłuchać się w głos bohaterów. Musimy pamiętać, musimy rozliczać, ale musimy też patrzeć w przyszłość. Nigdy historia nie powinna być traktowana instrumentalnie, dla potyczek politycznych” – powiedział Rafał Trzaskowski.

Izba Pamięci składa się z dwóch pawilonów i Muru Pamięci, na którym umieszczono 93 240 mosiężnych tabliczek z nazwiskami 62 tysięcy dotychczas zidentyfikowanych osób. W większym pawilonie znajdują się Sala Świadectw i Sala Historii, pokazująca historię Cmentarza Powstańców Warszawy – największej wojennej



Fot. Ewelina Lach/UM Warszawa

nekropolii w Polsce. W Sali Świadczeń można zobaczyć multimedialną instalację artysty wizualnego Krzysztofa Wodiczki. Do Izby Pamięci można wejść od strony Cmentarza, Parku i od ul. Wolskiej, gdzie usytuowany jest mniejszy pawilon, mieszczący księgarnię z kawiarnią i punkt informacyjny. Izba jest czynna od wtorku do niedzieli w godzinach 9.00-16.00 (wstęp wolny).

Przekazanie sztandaru Obwodu AK „Grzymała”

Uroczystość przekazania sztandaru IV Obwodu „Grzymała” (Ochota) Warszawskiego Okręgu AK odbyła się 3 października 2022 r. przed Urzędem Dzielnicy Warszawa-Ochota. Przekazania sztandaru dokonał Stefan Pastewka ps. „Jurek”. Poczet sformowali żołnierze batalionu 1 Warszawskiej Brygady Pancernej im. T. Kościuszki.

W uroczystości udział wzięli kombataneci oraz m.in. szef Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, burmistrz Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy Dorota

Stegienka oraz przewodnicząca Zarządu Środowiska IV Obwód Ochota Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Władysław Marcinkiewicz. Sztandar został umieszczony w gablocie w sali obrad Rady Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy im. Wojciecha Maurycego Komorowskiego.

Urodziny Domu Powstańców Warszawskich

W czwartych urodzinach Domu Powstańców Warszawskich przy ul. Nowolipie 22 obchodzonych 3 października 2022 r. przez kombatantów, z udziałem wiceprezesa Związku Powstańców Warszawskich Jerzego Mindziukiewicza i członka Prezydium Zarządu Głównego ZPW Janusza Maksymowicza, uczestniczyli m.in. prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski, delegacja Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego z ppłk. SG Kamilem Sikorą oraz prezes Stowarzyszenia Monopol Warszawski Janusz Owsiany – twórca Domu w 2018 r., wówczas pod nazwą Dom Wsparcia dla Powstańców Warszawskich. Obec-



Janusz Maksymowicz (fot. Piotr Niemiec/Nadwiślański Oddział Straży Granicznej)

nie Dom prowadzony jest przez Centrum Aktywności Międzypokoleniowej „Nowolipie”, jednostkę organizacyjną Urzędu m.st. Warszawy.

Ogród Zoologiczny im. Antoniny i Jana Żabińskich

Na sesji w dniu 13 października 2022 r. Rada m.st. Warszawy nadała Miejskiemu Ogrodowi Zoologicznemu w Warszawie patronat Antoniny i Jana Żabińskich (uchwała nr LXXI/2356/2022).

W uzasadnieniu projektu uchwały podano, że „Małżeństwo Żabińskich zapisało się na kartach historii m.st. Warszawy jako architekci i twórcy rozwoju ogrodu, a także jako wybitni bohaterowie, którzy podczas II wojny światowej ratowali osoby pochodzenia żydowskiego z warszawskiego getta oraz żołnierzy Armii Krajowej i udzielali im schronienia na terenie zoo”. Porucznik Jan Żabiński ps. „Franciszek” był dowódcą 1 plutonu 8 kompanii batalionu AK „Kiliński” – piszemy o tym powyżej („Warszawski Ogród Sprawiedliwych”).

Pamięć o Powstańcach

W przededniu Dnia Wszystkich Świętych i Święta Zmarłych przedstawiciele Związku Powstańców Warszawskich złożyli hołd swoim kolegom, których tablice pamięci znajdują się na murach siedziby ZPW przy ul. Długiej 22.



Ślubowanie funkcjonariuszy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej

W dniu 8 listopada 2022 r. 45 nowo przyjętych funkcjonariuszy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego złożyło rotę ślubowania przed komendantem Oddziału gen. bryg. SG Robertem Baganem w sali pod Liberatorem w Muzeum Powstania Warszawskiego. Tradycyjnie, gośćmi specjalnymi byli przedstawiciele Prezydium Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich Jerzy Mindziukiewicz ps. „Jur” i Jerzy Substyk ps. „Jurny”. Po ślubowaniu gen. Robert Bagan wręczał zasłużonym funkcjonariuszom i pracowników Oddziału pamiątkowe monety 30-lecia Straży Granicznej, a następnie nowi funkcjonariusze złożyli kwiaty pod Murem Pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego. Następnego dnia zaprzysiężeni funkcjonariusze odwiedzili wystawę w siedzibie ZPW przy ul. Długiej 22 i spotkali się z przedstawicielami Związku.

Nowi funkcjonariusze odbędą teraz szkolenie podstawowe i podoficerskie w ośrodkach szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie i Kętrzynie, a po ich ukończeniu w stopniu kaprała SG rozpoczną służbę w placówkach Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej.



Fot. Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

Mural Marii Tarnowskiej

W Milanowie (powiat parczewski) w dniu 10 listopada 2022 r. odsłonięto mural upamiętniający hr. Marię Tarnowską. Uroczystości towarzyszyła wystawa „Czetwertyńscy – więźniowie zamku w Lublinie”, wypożyczona z Muzeum Narodowego w Lublinie. Mural wykonały artystki z Radzyna Podlaskiego Antonina Bożym-Rotari i Magdalena Kiewel. Powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Cichosz z Cichostowa dzięki współfinansowaniu Ministra Obrony Narodowej.

W uroczystości udział wzięli m.in. przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzy Sz waj, starosta parczewski Janusz Hordejuk, wójt gminy Milanów Paweł Krępski, radni i pracownicy urzędu gminy, dyrektorzy milanowskich przedszkoli i szkół podstawowych, przedstawiciele instytucji kulturalnych, nauczyciele oraz uczniowie i ich rodzice oraz mieszkańcy gminy. Po odsłonięciu muralu odbył się koncert Magdy Steczkowskiej.



Fot. Stowarzyszenie Cichosz

Major AK Maria Tarnowska z Czetwertyńskich urodziła się 6 lipca 1880 r. w Milanowie. Była sanitariuszką w Bułgarii podczas I wojny bałkańskiej (1912-1913) i komendantem czołówki frontowej PCK podczas wojny polsko-bolszewickiej (1919-1920). Pełniła funkcję naczelnicy siostry, członka zarządu i prezesa (podczas okupacji) Polskiego Czerwonego Krzyża. Współtworzyła nowoczesne pielęgniarstwo w II RP. Aresztowana w 1942 r. przez Gestapo, a w 1945 r. przez MO. Podczas Powstania Warszawskiego była komendantem Korpusu Pielęgniarek Wojskowej Służby Kobiet oraz parlamentariuszem ds. ludności cywilnej w rozmowach kapitulacyjnych. W latach 1946-1958 przebywała za granicą. Zmarła 10 lipca 1965 r. w Warszawie. Odznaczona Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Odznaką Honorową PCK pierwszego stopnia i medalem Florence Nightingale.

Mural Ireny Kwiatkowskiej



W dniu 15 listopada 2022 r. z okazji 110. rocznicy urodzin odsłonięto mural Ireny Kwiatkowskiej, aktorki filmowej i teatralnej, gwiazdy Kabaretu Dudek i Kabaretu Starszych Panów, szerokiej publiczności najbardziej znanej z roli kobiety pracującej w serialu „Czterdziestolatek”. Mural znajduje się na ścianie budynku przy ul. Grzybowskiej 47. Jego autorką jest Katarzyna „Nioska” Bogucka. Na Ursynowie na bloku przy ul. Rybaltów 20, w którym mieszkała, odsłonięto pamiątkową tablicę. Obchody urodzin Ireny Kwiatkowskiej zorganizowała Fundacja im. Ireny Kwiatkowskiej, a patronatem honorowym objął je prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski.

Strzelec Irena Kwiatkowska ps. „Katarzyna” (1912-2011), przed wojną aktorka radiowa i teatralna, we wrześniu 1939 r. zgłosiła się do pracy w PCK, podczas okupacji pracowała w stołówce RGO. Podczas Powstania była łączniczką oraz służyła w VI Oddziale BiP (Biuro Informacji i Propagandy) Warszawskiego Okręgu AK, występując w koncertach dla Powstańców. Po Powstaniu uciekła z kolumny transportowej ludności cywilnej do Pruszkowa.

Wanda Traczyk-Stawska Warszawianką Pokoleń

Przy okazji plebiscytu na Warszawiankę Roku 2022 podczas gali w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w dniu 21 listopada 2022 r. wręczono specjalne wyróżnienie – tytuł Warszawianki Pokoleń – Wandzie Traczyk-Stawskiej ps. „Pączek”. W uroczystości wzięli udział m.in. prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski i przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska. Warszawianką Roku 2022 została Małgorzata Szumowska, prezes Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna.

„W każdym z nas jest siła, jeśli zechce ją zauważyć, żeby ten świat zmieniać i żeby stawał się lepszy. Nawet poprzez to, że się pomoże słabszemu, że się uśmiechnie do smutnych. To jest bardzo ważne, żebyśmy byli dla siebie nawzajem życzliwi i pomocni” – mówiła podczas gali Wanda Traczyk-Stawska.

Święto Niepodległości w Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej

W dniu 29 listopada 2022 r. w Sali Paderewskiego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku odbyły się uroczystości Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego

z okazji 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz Święta Służby Cywilnej. Wziął w nich udział wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich Jerzy Mindziukiewicz ps. „Jur”.



Fot. Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

Podczas uroczystości komendant Oddziału gen. bryg. SG Robert Bagan wręczał Medale za Zasługi dla Straży Granicznej, Odznaki Straży Granicznej, medale „Za Zasługi dla Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej”, odznaki „Zasłużony dla Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej”, dyplomy uznania i banknoty kolekcjonerskie „Ochrona polskiej granicy wschodniej”, a także akty mianowania na wyższe stopnie służbowe. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Orkiestra Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Grażyna Wyszomierska

Świąteczne kartki dla Powstańców

Po raz kolejny podopieczni Warszawskiej Fundacji na rzecz Dorosłych Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Bądźmy Razem – dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną, wykonali przepiękne kartki z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Kartki zostały przekazane Powstańcom Warszawskim w Związku Powstańców Warszawskich.

W ten sposób w magiczny czas Świąt chcemy sprawić radość naszym Bohaterom, okazać swój szacunek i wdzięczność. Pokazać, że pamiętamy o tych, którzy w 1944 r. bez chwili wahania, z młodzieńczą werwą i nadzieją w sercach poszli ramię w ramię walczyć o wolność.

Już kilkakrotnie odwiedzaliśmy Powstańców w ich siedzibie przy ul. Długiej. Uczestniczymy również w spotkaniach Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944 z cyklu „Świadkowie historii” w Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie z wielką uwagą przysłuchujemy się opowieściom naocznych świadków czasów wojny. Ostatnio w październiku zostaliśmy zaproszeni do siedziby Związku Powstańców Warszawskich na zwiedzanie niezwykle i nowoczesnej ekspozycji nowej wystawy o Powstaniu Warszawskim. Z uśmiechem przywitał nas Jerzy Substyk ps. „Jurny”, który opowiedział o zgromadzonych unikalnych powstańczych eksponatach i o swoim udziale w wydarzeniach wojennych.

Każde spotkania z Powstańcami są nie do przecenienia. Są niezwykle lekcją historii ze świadkami i uczestnikami ważnych wydarzeń. Przypominają nam o bohaterstwie, niebywałej ofierze, ale też o najważniejszych wartościach – o przyjaźni, jedności, życzliwości, wierności i miłości do ojczyzny.

Poprzez przekazanie samodzielnie wykonanych kartek świątecznych podopieczni Fundacji Bądźmy Razem chcą podziękować

i uhonorować uczestników Powstania Warszawskiego oraz złożyć życzenia zdrowych i pełnych ciepła Świąt Bożego Narodzenia, życząc również dużo siły i uśmiechu w codzienności i wielu serdeczności w Nowym 2023 Roku.



Fot. Grażyna Wyszomierska

Opieka Medcover dla Związku Powstańców Warszawskich

Medcover Opieka Szpitalna w al. Rzeczypospolitej 5 w Warszawie-Wilanowie włącza się w pomoc medyczną dla członków Związku Powstańców Warszawskich, przede wszystkim w specjalnościach:

– oddział kardiologii inwazyjnej w Szpitalu Medcover w Wilanowie,



- oddział kardiochirurgii Szpitalu Medcover w Wilanowie,
- pracownia badań endoskopowych (gastroskopii i kolonoskopia) w Szpitalu Medcover w Wilanowie,
- ambulatoryjnych konsultacje ortopedyczne w Rehasport w Szpitalu Medcover w Wilanowie,
- opieka lekarzy Podstawowej Opieki Zdrowotnej w przychodniach Centrum Medycznego Damiana.

Osobą do kontaktu dla członków ZPW jest kierownik operacyjny Ambulatorium Szpitala Medcover pani Marcelina Szyszka, nr telefonu 694 174 627. Medcover ma kontrakt z NFZ.



OPINIE – WSPOMNIENIA – SZKICE

Włodzimierz Maczunder

Wspomnienia

Trudno po 78 latach wspominać dzień po dniu chwile przeżyte w tych trudnych czasach Powstania Warszawskiego. Pamięć już nie taka, a szczegóły ulegają zapomnieniu, zatarciu oraz zamgleniu. Mimo to za namową kilku osób ze środowiska Grupy Bojowej „Krybar”, postaram się nakreślić nieco chwil i wspomnień z tego okresu w sposób wyrywkowy. Są to obrazy, które szczególnie utkwily w mojej pamięci.

Wybuch Powstania Warszawskiego zastał mnie w domu rodzicielskim. Miałem wtedy 17 lat i mieszkalem na Powiślu przy ul. Karowej, wraz z moimi rodzicami. Nie należałem do konspiracji i mimo moich chęci do jej wstąpienia wszelkie działania w tym zakresie kończyły się stwierdzeniem, że jestem jeszcze za

młody do wstąpienia w szeregi Armii Podziemnej. Dlatego nie znałem godziny „W”, chociaż się jej spodziewałem w związku z sytuacją, jaka panowała w tym czasie w Warszawie. Tak więc już na drugi dzień z samego rana wyszedłem z domu, zostawiając list do rodziców informujący o zamiarze wzięcia udziału w Powstaniu. Liczyłem, że walki potrwać tylko kilka dni, więc w małym plecaczku zabrałem jedynie przybory toaletowe i jedną zmianę bielizny.



Fot. z archiwum autora

Nie bardzo orientowałem się, dokąd iść i gdzie można się zgłosić, więc po prostu pytałem napotkanych Powstańców, gdzie znajduje się sztab Powiśla. Nie bardzo chcieli mi odpowiadać, dopiero gdy wyjaśniłem, o co chodzi, otrzymałem informację, dzięki której dotarłem do domu przy ul. Tamka 46, w którym na pierwszym piętrze frontowej oficyny znajdowało się dowództwo VIII Zgrupowania AK.

Zgłosiłem się do szefa sztabu sierżanta sztabowego „Orła” [Władysława Tyczyńskiego] jako ochotnik do wstąpienia w szeregi Armii Krajowej. Przyjęto moje zgłoszenie i na razie skierowano do budowy barykady przy ul. Bartoszewicza, co zajęło mi cały dzień. Przy jej budowie pracowała już duża grupa okolicznych mieszkańców, a nadzór nad całością miała czwórka Powstańców. Byli uzbrojeni w karabiny i strzelili nas od strony niemieckiej. Na nocleg udałem się do oficyny w domu Tamka 46, gdzie w dużym lokalu w suterynie były już przygotowane sienniki dla naszego oddziału.

Dopiero następnego dnia rano otrzymałem z rąk sierżanta „Orła” białą-czerwoną opaskę, zgłosiłem mój nowo wybrany pseudonim „Chomik” i otrzymałem legitymację żołnierza Armii Krajowej. Wcielono mnie do nowo formowanego oddziału, który miał za zadanie różnorodną pomoc dla dowództwa, a składać się miał z młodych i nieprzeszkolonych ochotników. Tak powstał pluton ochrony sztabu, którego bezpośrednim zwierzchnikiem został starszy strzelec „Robak”, który bardzo nam imponował, ponieważ posiadał własną broń w postaci pistoletu Parabellum, jeszcze z działań w konspiracji.

4 sierpnia na podwórku kamienicy Tamka 46 odbyła się uroczystość złożenia przysięgi wojskowej, którą odbierał kapelan naszego Zgrupowania ksiądz „Korab” [podpułkownik Jan Wojciechowski], w obecności kapitana „Krybara” [Cypriana Odorkiewicza] i sierżanta sztabowego „Orła”. Dla podkreślenia emocjonalnego nastroju znana warszawska śpiewaczka operetkowa pani Barbara Kostrzewska odśpiewała „Ave Maria”. Po tej uroczystości kapitan „Kry-

bar” zwołał naradę w celu ustalenia zakresu obowiązków naszej służby. Było nas w tej jednostce dwudziestu młodych chłopaków pod dowództwem starszego strzelca „Robaka”, a na wyposażeniu bojowym mieliśmy dwa karabiny oraz sześć domowej roboty granatów sidolówek. Nie była to broń osobista, lecz służbowa, i musiała znajdować się jedynie w rękach pełniących dyżur przy dowództwie. Taką służbę pełniliśmy w czterech żołnierzy na zmianę, przez całą dobę. Poza tym otrzymywaliśmy różne rozkazy wzięcia udziału w akcjach specjalnych. Niektóre z nich zostały szczególnie w mojej pamięci i dlatego je tutaj przypomnę.

W pierwszych dniach Powstania w dzielnicy Powiśle panował względny spokój i życie toczyło się dla mieszkańców w miarę normalnie. Niebezpiecznie było jedynie na styku z pozycjami niemieckimi. Dla przykładu, w cukierni na Tamce prawie naprzeciw naszego sztabu można było dostać pyszne świeże drożdżówki. Nie wiem, czy były one płatne, ale żołnierze AK dostawali je za darmo. Wydawała je pani z białą-czerwoną opaską z literami RGO. Nie trwało to jednak zbyt długo, bo wkrótce skończył się zapas cukru i mąki. Normalności dodawała również działalność Konserwatorium Warszawskiego, które w pałacu Ostrogskich organizowało pod kierownictwem profesora [Stanisława] Kazuro recitale fortepianowe muzyki klasycznej.

Ten względny spokój powoli się kończył, a pierwszą zapowiedzią tego, co nas czekało, było przybycie na Powiśle 6 sierpnia uciekinierów z dzielnicy Wola. Tam Niemcy przez trzy dni dopuszczali się okropności, rozstrzeliwując kogo popadnie: mężczyzn, kobiety i dzieci. Uciekający z tego terenu ludzie szukali schronienia u rodzin i znajomych na Powiślu, twierdząc że tu jest bezpieczniej.

Nasłuch radiowy doniósł o planowanym zrzuć broni dla walczącej Warszawy przez aliantów. Samoloty miały podobno startować z Włoch z lotniska w Brindisi i nadlecieć nad nasze miasto w nocy z 12 na 13 sierpnia. Termin był ustalony ze służbą meteorologiczną, która prognozowała bezchmurną i pogodną noc.

Postanowiono ustawić posterunki w uzgodnionych miejscach. Nasz pluton w sile dziesięciu żołnierzy obstawił ogrody należące do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, mieszczące się jeszcze dzisiaj w zaułku ulicy Tamka. Noc była ładna i widoczna, dołączyły do nas jeszcze trzy siostry zakonne i czekaliśmy z zapartym oddechem na to, co się miało wydarzyć.

Najpierw usłyszeliśmy warkot i około godziny 1.00 nadleciał oczekiwany samolot, chociaż był silnie ostrzeliwany przez niemiecką obronę przeciwlotniczą. Na otwartych spadochronach spadło kilka sztuk zasobników. Samolot odleciał, ale obawiam się, że został zestrzelony przez wrogą artylerię gdzieś dalej nad Wisłą. Zebraliśmy trzy zrzuty, a były to stalowe walce wysokie na około dwa metry, dosyć ciężkie, które w cztery osoby każdy udało nam się dostarczyć je na podwórko do dowództwa. Przeprosiliśmy siostry za podeptane grządki z warzywami, które uprawiały na potrzeby klasztoru i stołówek powstańczych, w nagrodę oddając im czasie spadochronowe do dalszego ich spożytkowania. Po powrocie na kwaterę zmęczeni poszliśmy zaraz spać.

Dopiero wcześniej rano w obecności „Orla”, a trochę później kapitana „Krybara” i w otoczeniu licznych oficerów nastąpiło otwieranie uzyskanych zasobników. W środku znajdowały się piaty, bardzo cenna broń przeciwpancerna, wraz z pociskami, kilka pistoletów maszynowych, oraz amunicja do zwykłych karabinów. Piaty i reszta zawartości, aby nie uległa zniszczeniu w czasie lądowania, owinięte były w mundury alianckie. Co ciekawe: w ich kieszeniach znajdowały się jednorazowe opatrunki, papierosy oraz guma do żucia. Mimo że nigdy nie paliłem papierosów, zostałem poczęstowany Camelem i stwierdziłem, że ich smak i powonienie było zupełnie niepodobne do okupacyjnych wyrobów tytoniowych. Nowo pozyskana broń po jej rozdzieleniu na poszczególne grupy bojowe trafiła na barykady, co znacznie wzmocniło ich wartość bojową.

W czasie pełnienia służby, było to chyba około 16 sierpnia, otrzymałem rozkaz towarzyszenia kapitanowi „Krybarowi” w dro-

dze na odprawę do dowództwa 1 Rejonu, do majora „Roga” [Stanisława Błaszczaka] dowódcy naszego odcinka. W tym czasie sztab majora „Roga” mieścił się w kwaterze przy ul. Mazowieckiej. Moim zadaniem było iść dla bezpieczeństwa dwadzieścia metrów za kapitanem przez cały czas marszu. Dotarliśmy tam przekraczając Nowy Świat przez barykadę na Ordynackiej do Wareckiej. Były godziny ranne i panował względny spokój bez ostrzałów ze strony niemieckiej. Po zakończeniu narady kapitan wyszedł niosąc ze sobą jakiś zbiór notatek, meldunków i szkiców ulic naszego terenu. Był uśmiechnięty i w dobrym nastroju.

W drodze powrotnej służby porządkowe zaleciły nam skorzystanie z przejścia barykadą Chmielna-Foksa. Powodem był silny ostrzał moździerzy nieprzyjaciela od strony Uniwersytetu Warszawskiego. Idąc dalej, wchodząc w ulicę Kopernika usłyszeliśmy warkot nadlatujących sztukasów i strzały z ich karabinów maszynowych. Ludzie zaczęli się chować, gdzie kto mógł. Kapitan zdecydował, aby schronić się w domu na rogu ul. Szczygłej i Kopernika. Była to kamienica trzy- lub czteropiętrowa. Zeszliśmy do schronu, a raczej do piwnicy, gdzie znajdowała się już spora grupa ludzi, mieszkańców tego domu. Po chwili doszły nas odgłosy pierwszych bomb spadających w okolicy. Nagle jedna z nich ze świstem trafiła w nasz budynek. Pocisk zawałił stropy aż do naszej piwnicy i dziesięć metrów od nas były już tylko gruzy i zwały resztek górnych pięter. Nastąpiła ciemność, podmuch wybuchu zgasił palące się gdzieś tam świece, a nieliczne latarki były ledwo widoczne w panującym pyłu i kurzu. Zamroczeni, mieliśmy trudności z oddychaniem.

W czasie Powstania domy mieszkalne były połączone ze sobą poprzebijanymi przejściami między sąsiednimi piwnicami, tworząc bezpieczną drogę komunikacyjną na czas niebezpiecznego silnego ostrzału artyleryjskiego. To nas uratowało, bowiem po chwili odgłosy ludzi z następnej kamienicy wyprowadziły nas i resztę, żywych i całych, na drugą całą część domu. Po nalocie wyszliśmy

na zewnątrz długo kichając i otrzepując się z kurzu i resztek pyłu. Kapitan „Krybar” w poczuciu realności pogłaskał mnie po głowie i dla dodania odwagi powiedział: „Widocznie Bóg miał nas w opiece i jeszcze długo pożyjemy”. Dalej już bez przeszkód dotarliśmy do sztabu.

Przed drugim szturmem na Uniwersytet Warszawski dowództwo, chcąc mieć pełne rozeznanie w terenie, zwiększyło obserwację placówek niemieckich w tym rejonie. Otrzymałem rozkaz udania się do najwyższego w okolicy domu przy ul. Konopczyńskiego, posiadającego na dachu okrągłą szpiczastą wieżyczkę, w celu obserwacji i meldowaniu o wszelkich ruchach Niemców na terenie Uniwersytetu i w okolicy. Uzbrojony w wojskową lornetkę wdrapąłem się na strych tego domu i po stromej drabinie na wieżyczkę. Istotnie, widok z niej na całą okolicę był doskonały. Dyżurowałem w tym punkcie obserwacyjnym aż do zmroku, a meldunki pisane na luźnych kartach papieru odbierał ode mnie co godzinę specjalny łącznik, zanosząc je prosto do sztabu. W meldunkach informowałem o ilości znajdujących się w polu widzenia żołnierzy, ich uzbrojeniu, o ruchach pojazdów, oraz o wszelkich zaistniałych faktach. Łącznikiem był młody, dwunastoletni harcerz o pseudonimie „Kozak”, bardzo sprytny i ciekawski. Uprosił mnie nawet, abym dał mu choć przez chwilę popatrzeć przez lornetkę.

Atak na Uniwersytet Warszawski został ustalony na dzień 23 sierpnia o wczesnym świcie. Nasz pluton otrzymał rozkaz wyruszenia na pozycje wyjściowe już o godzinie 3.00. Z zachowaniem wszelkiej ciszy gęsiego dotarliśmy do ruin spalonego domu przy ul. Oboźnej 8. Mijając po drodze podziemia Teatru Polskiego, przechodziliśmy przez jego pomieszczenia dla orkiestry, gdzie wały się jeszcze niektóre instrumenty. Nasz oddział miał za zadanie pozorowanie ataku od strony ulicy Oboźnej celem związania w tym rejonie sił nieprzyjaciela, podobnie jak i drugi oddział od strony ulicy Browarnej. Główne natarcie przy użyciu samochodu opancerzonego „Kubuś” i niedawno zdobytego niemieckiego

transportera „Jaś”, stanowiących Kolumnę Motorową „Wydra”, oraz spieszonego oddziału powstańczego nastąpiło w tym samym czasie, o godzinie 4.00. Ponieważ nie posiadałem broni osobistej, otrzymałem do tej akcji karabin wraz z trzema „łódkami” nabojów oraz cztery granaty „sidolówki”.

Pierwsze nasze strzały unieszkodliwiły niemieckiego strażnika, drugi zaś uciekł i spowodował alarm. Z budynków wybiegli żołnierze i rozpoczęła się wymiana ognia. Wiążąc naszymi siłami pewną ilość Niemców, staraliśmy się utrzymać tę pozycję jak najdłużej rzucając granaty i ostrzeliwując ich pozycje. Niestety, po rozbiciu bunkra przy głównym wejściu do Uniwersytetu od strony Krakowskiego Przedmieścia i udanym wtargnięciu na jego teren, główny atak załamał się z powodu silnego ognia z ciężkiej broni oraz z powodu dużych strat i nastąpił odwrót. Również i nasza grupa uderzeniowa wróciła na pozycje wyjściowe. Nasze niepowodzenie zostało zrekompensowane zdobyciem przez nasze VIII Zgrupowanie AK w tym samym czasie Komendy Policji znajdującej się obok kościoła św. Krzyża.

W drugiej połowie sierpnia część naszego plutonu, w sile ośmiu ludzi, w której i ja się znalazłem, została wysłana do wzmocnienia barykady na ulicy Radnej przy Browarnej, której obsada prosiła o pomoc wobec silnego naporu nieprzyjaciela i wysłania kilku żołnierzy na krótki odpoczynek. Uzbrojeniem tego odcinka był karabin maszynowy, cztery pistolety automatyczne oraz dwanaście karabinów. Nie mając własnej broni, korzystałem z tej, która należała do obrońców barykady, mających akurat chwilę odpoczynku.

Spędziłem tam dwa dni i dwie noce, przeżywając dwa ataki niemieckie z silnym ostrzałem, czując się mimo młodego wieku prawdziwym polskim żołnierzem. Najgorszy był drugi dzień, kiedy po chłodnej nocy spędzonej na wymontowanym fotelu samochodowym rozpętało się piekło. Niemcy nałożyli silny ostrzał moździerzowy i wokoło rozrywały się pociski. Niektóre trafiły i uszkodziły nasze umocnienia. W pyłe i kurzu odpowiadaliśmy strzałami do

zbliżającego się wroga. Widocznie próbowali sprawdzić, jaką siłą dysponujemy, i po pół godziny wycofali się uspakajając sytuację. Niestety mieliśmy straty, trafieni odłamkami ze spadających pocisków zostali ranni nasi dwaj Powstańcy. Jeden lekko, a drugi znacznie poważniej. Po chwili zabrali ich nasze dzielne sanitariuszki do punktu opatrunkowego. Po powrocie kolegów, których zastępowaliśmy, nasz mały ośmioosobowy oddział powrócił do swoich obowiązków.

Wspomnień z tego czasu jest na pewno dużo więcej, ale są one porozdrabniane i z biegiem czasu już wyblakłe i niepełne...

Włodzimierz Maczunder ps. „Chomik” ur. 12 czerwca 1927 r. w Warszawie był żołnierzem plutonu ochrony sztabu VIII Zgrupowania „Bicz” Grupy Bojowej AK „Krybar”. Po Powstaniu trafił przez Dulag 121 do obozu pracy przymusowej Tobruk w Pölitz (Police). Po wojnie ukończył Szkołę Główną Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa). Był naczelnikiem wydziału w Departamencie Ekonomicznym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Odznaczony m.in. Warszawskim Krzyżem Powstańczym i złotą odznaką „Zasłużonego Działacza Turystyki”.

Redakcja dziękuje prezesowi Koła Krybar Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej prof. dr. hab. inż. Jerzemu Gaździckiemu za pomoc w uzyskaniu tekstu.

Krzysztof Henryk Dróżdż

**Kapral Zygmunt Przedborski
ps. „Cichy” (1914-1999)**

Jego przodkowie od pokoleń związani byli z Ziemią Rawską. Tutaj jego prapradziadek Piotr zawarł związek małżeński z Agnieszką Golańską w 1811 r. [1], a pradziadek Maciej z Ewą Wyszowską w roku 1838 [2]. Tutaj rodzili się także jego dziadek Tomasz (25 listopada 1845 r.) [3] i ojciec Maciej Stefan (15 lutego 1873 r.) [4]. Punktem zwrotnym był związek małżeński zawarty przez ostatniego z nich. Z aktu małżeństwa dowiadujemy się, że 35-letni kawaler, szewc Maciej Stefan Przedborski, syn Tomasza i Zofii z domu Domoradzkiej, urodzony w mieście Rawa, a zamieszkały w Nowym Mieście 17 lutego 1909 r. we wsi Klwów ożenił się z 19-letnią panną Karoliną z domu Młynarczyk, córką Andrzeja i Agnieszki z d. Orzeszko, urodzoną i zamieszkałą w Brzeskach [5]. Maciej i Karolina doczekali się narodzin sześciorga potomstwa. Bohaterem tej opowieści będzie trzecie z nich.

Zygmunt Przedborski urodził się 22 kwietnia 1914 r. w Nowym Mieście nad Pilicą. Jego akt urodzenia podaje, że siedemnastego maja tego roku *stawił się osobiście szewc Maciej Stefan Przedborski, lat czterdzieści, zamieszkały w osadzie Nowe Miasto, stały mieszkaniec miasta Rawa, w obecności szewca Piotra Matysiaka, lat dwadzieścia sześć, oraz służącego kościelnego Kacpra Laskowskiego, lat czterdzieści dwa, zamieszkałych w osadzie Nowe Miasto i okazał nam dziecię płci męskiej, oświadczając, że urodziło się ono w osadzie Nowe Miasto dziewiątego / dwudziestego drugiego kwietnia bieżącego roku o godzinie dziesiątej w nocy z jego prawowitej małżonki Karoliny z Młynarczyków, lat czterdzieści. Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbytym w dniu dzisiejszym (...) nadano imię Zygmunt, a jego rodzicami chrzestnymi byli Antoni Przedbor-*

ski i Leokadia Głuszkiewicz. [6] Kolejne dzieci Macieja i Karoliny rodziły się już w Rawie Mazowieckiej. Tam również Zygmunt Przedborski ukończył szkołę powszechną, po czym na dwa lata wstąpił na praktykę zawodu do warsztatu mechanicznego [7].

Następny etap życia Zygmunta Przedborskiego to pobieranie nauk w szkole średniej. Jak wynika ze wspomnień jego rodziny, dostał on od ojca ultimatum co do swego przyszłego losu: pójście do wojska lub... wstąpienie w stan duchowny. Wybrał tę drugą możliwość: zamieszkał przy ul. Zarzecznej 16 w Wilnie i został słuchaczem kursów koedukacyjnych imienia „Komisji Edukacji Narodowej” z programem gimnazjalnym pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej [8]. Przysposobienia do wstąpienia w stan duchowny i pobytu w seminarium dowodzą znajdujące się w zbiorach rodziny zdjęcia z tamtego okresu z lat 1933 i 1935. Szkołę średnią w Wilnie ukończył na początku 1935 r. – jednak ze wstąpienia w stan duchowny ostatecznie nic nie wyszło. Jak wynika z przekazów rodzinnych, w tym samym roku w Drzewicy zawarł związek małżeński z Zofią Kosińską (ur. tamże 11 maja 1916 r.) [9].

Bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości pierwszą pracę otrzymałem w Fabryce WYROBÓW STALOWYCH „Gerlach” w Drzewicy. (...) Okres do wybuchu wojny wypełniła mi, poza pracą zawodową, działalność sportowa czynna i organizatorska w miejscu zatrudnienia. [10]

O pierwszym zatrudnieniu Zygmunta Przedborskiego jeden z dokumentów podaje, iż był zatrudniony w charakterze pracownika umysłowego w Fabryce WYROBÓW NOŻOWNICZYCH „Gerlach” w Drzewicy w okresach od 20 czerwca 1935 r. do 28 marca 1936 r., a następnie od 1 października 1937 r. do 30 sierpnia (?) 1944 r. [11] Sam Zygmunt Przedborski napisał w życiorysie, że był kierownikiem biura płac w „Gerlachu” od czerwca 1935 r. do lipca 1944 r. [12] Okresy zatrudnienia podane w zaświadczeniu o tyle oddają stan faktyczny, że uwzględniają absencję spowodowaną odbywaniem od marca 1936 r. do września 1937 r. przez niego zasad-

niczej służby wojskowej w 28 Pułku Piechoty w Łodzi (ukończył ją w stopniu starszego strzelca ze specjalnością radiotelegrafisty) [13].

W sierpniu 1939 r. Zygmunt Przedborski został zmobilizowany do jednostki wojskowej we Włodzimierzu Wołyńskim [14]. W rękopisie relacji napisał o tym okresie: *Dnia 3 IX 1939 r. zostałem zmobilizowany do jednostki wojskowej we Włodzimierzu Wołyńskim. Tego samego dnia (w niedzielę) około godz. 11.00 przeżyłem pierwsze bombardowanie lotnicze na stacji kolejowej w Końskich. Następnego dnia popołudniu dotarłem do stacji kolejowej Dwikozy, gdzie powtórnie doznałem bombardowania lotniczego. Pociąg i stacja zostały całkowicie zniszczone. (...) Wieczorem, spoza stacji, pojechaliśmy dalej i przez płonący dworzec w Lublinie dotarłem we wtorek rano do jednostki. Tutaj brałem udział w przygotowaniu miasta do obrony budując zapory przeciwczołgowe. Tutaj też, w koszarach, przeżyłem dwa ciężkie naloty niemieckie nie doznając i tym razem poważniejszych ran. Dnia 17 września 1939 r. jednostka została rozwiązana i pieszo wróciłem do domu około połowy października.* [15]

Obszerny fragment życiorysu Przedborskiego stanowi ciekawy przyczynek do badań nad tworzeniem się i funkcjonowaniem konspiracji na terenie między Drzewicą a Rawą Mazowiecką: *Pierwszy okres okupacji upłynął mi na przystosowaniu się do istniejących warunków bytowania i prowadzeniu nasłuchu radiowego oraz rozprowadzaniu zdobytych wiadomości w miejscu pracy. Dnia 19 lutego 1941 r. wstąpiłem do Armii Krajowej* [16]. *W tym czasie moja praca konspiracyjna polegała na kontynuowaniu rozpoczętego wcześniej zbierania wiadomości radiowych, z tym że ich rozprowadzanie było zorganizowane i miało znacznie większy zasięg. Do moich obowiązków należało również kolportowanie prasy, po którą jeździłem rowerem do Odrzywołu raz na dwa tygodnie oraz uczenie radiotelegrafii grupy członków A.K. W tym czasie byłem wyposażony w broń krótką. Na przełomie 1943/1944 r. byłem współorganizatorem udanej akcji likwidacyjnej „volksdeutscha” (dziennikarza*

z zawodu), który przed wyrokiem podziemia schronił się z Radomia do Fabryki „Gerlach” w Drzewicy, zarządzanej wówczas przez Niemców. Drugi podobny przypadek dotyczył mieszkańca Drzewicy wysługującego się hitlerowcom, zbiegłego przed wyrokiem podziemia do Rawy Maz., gdzie odnajmował pokój od żandarma przy obecnej ulicy Mickiewicza, a pracował w Spółdzielni Rolniczej jako magazynier. Obydwaj w chwili wykonania na nich wyroków byli uzbrojeni. [17]

Kolejny fragment życiorysu dotyczy miesięcy przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Od maja do 6 lipca 1944 r. Przedborski miał ukrywać u siebie i ściśle współpracować z trzyosobową komórką łączności radiowej AK w składzie: major, porucznik „Śmiały” i sierżant radiotelegrafista. W tym czasie przyjeżdżały do nich za każdym razem inne łączniczki, które dostarczały i odbierały korespondencję [18]. Na polecenie wyżej wymienionego majora 7 lipca 1944 r. Przedborski wyjechał do Piaseczna pod Warszawą. Skontaktował się tam z porucznikiem „Świerkiem” [19] – dowódcą tutejszej radiowej komórki łączności. Pod jego dowództwem Przedborski pracował jako radiotelegrafista w różnych miejscach w rejonie Piaseczna aż do 1 sierpnia 1944 r. Jak pisał, *rankiem tego dnia udaliśmy się kolejką do Warszawy, a popołudniu wybuchło powstanie. Przydzieleni zostaliśmy do dowództwa na Starym Mieście. [20]*

Z internetowej bazy biogramów Muzeum Powstania Warszawskiego dowiadujemy się, że Zygmunt Przedborski nosił pseudonim „Cichy”, miał stopień kaprała, a oddział, do którego należał, określono w następujący sposób: Komenda Główna Armii Krajowej – Oddział V (Dowodzenie i Łączność) – batalion radiotelegraficzny „Iskra” – kompania „Orbis” [21]. Jak wynika z jego relacji, 2 sierpnia za zgodą por. „Świerka” wziął udział w natarciu na Państwową Wytwórnę Papierów Wartościowych: *Byłem jednym z pięciu atakujących, którzy po rozbiciu zamknięcia bramy od strony zachodniej wbiegli na teren Wytwórni. Pod koniec akcji zostałem*

ranny w lewy bark. Pierwszej pomocy udzielono mi na miejscu, a następnie w Szpitalu Wolskim. Po kilkunastu dniach wróciłem do zajęć służbowych, mimo że nie byłem jeszcze wyleczony. [22] W publikacji Adama Borkiewicza czytamy, że bramę główną od strony ulic Zakroczymskiej i Freta szturmowały wówczas oddziały zgrupowań kpt. „Gozdawy”, kpt. „Sosny”, mjr. Sienkiewicza oraz pluton ppor. „Smagi” 104 kompanii Związku Syndykalistów Polskich [23]. W dalszym ciągu relacji Przedborski pisał: *Po nieudanej próbie przebicia się przez plac Bankowy, następnego dnia, to jest 1 września o świcie przeszliśmy kanałami do Śródmieścia. Około połowy września wpisano mi do legitymacji nadanie Krzyża Walecznych prawdopodobnie za udział w zajęciu Wytwórni Papierów Wartościowych.* [24] Należy przy tym zaznaczyć, iż po latach w innym dokumencie ze zbiorów rodzinnych Jan Sitek, przewodniczący Oddziałowej Komisji Historycznej ZBoWiD w Rawie Mazowieckiej, podał, że Zygmunt Przedborski posiada Krzyż Walecznych nadany mu 29 sierpnia 1944 r. i zweryfikowany z dniem 13 października 1967 r. [25]

Po zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie Zygmunt Przedborski trafił do niewoli. 8 października 1944 r. znalazł się w Stalagu 344 w Lamsdorf (obecnie Łambinowice pod Opolem). Stamtąd 21 października został przeniesiony do Stalagu XVIII C Markt Pongau. Nadano mu numer jeniecki 103568 [26]. Jak czytamy w jego życiorysie, *czas od wyzwolenia przez armię amerykańską w dniu 7 maja 1945 r. do powrotu [do kraju w 1946 r. – uzup. K.H.D.] spędziłem w szpitalu w Salzburgu i na rekonwalescencji.* [27] Kilku szczegółów dotyczących jego powrotu do kraju dowiadujemy się z treści zaświadczenia wystawionego 7 października 1946 r. w Salzburgu przez Polską Misję Repatriacyjną w Austrii. Czytamy w nim, że *Ob. Przedborski Zygmunt (...) legitymujący się Indeks Kartą A01224481 zarejestrował się na wyjazd do Kraju w Polskiej Misji Repatriacyjnej i wraca do miejsca zamieszkania w Polsce przez punkt przyjęcia, to jest do Dziedzic. Zaświadczenie ważne*

do dnia 17.10.1946. [28] Z adnotacji poczynionej na legitymacji b. jeńca wojennego („Identity Card ex Prisoner of War”) wiemy, iż Zygmunt Przedborski zarejestrował się w Punkcie Etapowym w Dziedzicach w dniu 15 października tego samego roku [29].

Po powrocie do kraju, w październiku 1946 r. podjął pracę jako robotnik w Zakładzie Mechanicznym Wł. Kędzierskiego w Drzewicy [30]. W 1948 r. przeniósł się do Rawy Mazowieckiej, gdzie od kwietnia tego roku pracował w charakterze głównego księgowego w tutejszej Spółdzielni Mleczarskiej. W tym samym charakterze zatrudniał się później w innych miejscach: od maja 1953 r. do maja 1958 r. w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rawie, od czerwca 1958 r. do września 1964 r. w Przedsiębiorstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rawie [31], od października 1964 r. do sierpnia 1968 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Rawie, wreszcie od września 1968 r. w Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszyw Lekkich w Mszczonowie. Zygmunt Przedborski wyraził zamiar przejścia na emeryturę w marcu 1978 r. *z uwagi na podupadające coraz bardziej zdrowie* [32].

Na terenie Rawy Mazowieckiej pracował i udzielał się ponadto w różnych organizacjach: w latach 1948-1953 w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, 1949-1958 w Zarządzie Klubu Sportowego i 1953-1960 w Radzie Nadzorczej PSS „Społem”. Od stycznia 1964 r. do lipca 1975 r. był skarbnikiem i sekretarzem Zarządu Oddziału Powiatowego ZBoWiD, a od sierpnia 1975 r. przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Koła ZBoWiD w Rawie Mazowieckiej i członkiem Zarządu Wojewódzkiego w Skierniewicach (z siedzibą w Łowiczu) [33]. W zbiorach rodzinnych zachowały się także pamiątki związane z uhonorowaniem Zygmunta Przedborskiego różnymi odznaczeniami. Są to legitymacja nr K-36055 poświadczająca nadanie Krzyża Partyzanckiego (Warszawa, 20 grudnia 1966 r.), zaświadczenie nr DK-1272/W o nadaniu Krzyża Walecznych (Warszawa, 13 października 1967 r.), legitymacja nr 241-79-

76 Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski (Warszawa, 5 marca 1979 r.) [34], legitymacja nr 50-82-77 K Warszawskiego Krzyża Powstańczego (Warszawa, 7 lipca 1982 r.), legitymacja nr 202-83-36 MW medalu „Za udział w wojnie obronnej 1939” (Warszawa, 16 marca 1983 r.) oraz Odznaka Weterana Walk o Niepodległość (Warszawa, 1995 r.) [35].

Przez większą część życia Zygmunt Przedborski mieszkał przy ul. Krzywe Koło 5 w Rawie Mazowieckiej, w bliskim sąsiedztwie Zamku Książąt Mazowieckich. Ze związku z Zofią z domu Kosińską (1916-1998) doczekał się dwóch córek: Anny (1936-1973, po mężu Kozłowskiej) oraz Barbary (ur. 1940, po mężu Piotrowicz) i sześcioro wnucząt. Zmarł 1 marca 1999 r. w Rawie Mazowieckiej [36]. Pochowany został na miejscowym cmentarzu Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (sektor 2, rząd 2, grób 11) [37].

Pokłosem wizyt jego wnuczki Marleny Kozłowskiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rawie Mazowieckiej stało się z czasem uświadamianie szerszego grona odbiorców o istnieniu Zygmunta Przedborskiego i jego przynależności do panteonu rawskich bohaterów: po raz pierwszy w historii wzmianka o nim w kontekście uczestnictwa w Powstaniu Warszawskim znalazła się w lokalnej prasie [38]. Rok później, 1 sierpnia 2022 r. nastąpił przełom. Podczas obchodów rocznicowych na rawskim cmentarzu przygotowany przeze mnie tekst wystąpienia okolicznościowego odczytał Wojciech Kubicki [39]. Wskutek moich starań i bezcennej pomocy rodziny Zygmunta Przedborskiego jego grób dołączył do tych, na których delegacje samorządowców i kombatanatów złożyły kwiaty i zapaliły znicze [40].

Przypisy

- [1] Akta Stanu Cywilnego Gminy Biała, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 49/436/0/-/4 – „Akta Urzędnika Stanu Cywilnego Gminy Bielskiej Od Dnia Pierwszego Miesiąca Stycznia Roku Tysiącznego Ośmsetnego Jedenastego”, akt nr 19 (zapowiedzi i akt zaślubin).

- [2] Akta Stanu Cywilnego Rawa Mazowiecka, Archiwum Państwowe w Łodzi, sygn. 1642-D – Akta urodzeń, małżeństw, zgonów 1838 – Małżeństwa, akt nr 4.
- [3] Idem, Akta urodzeń, małżeństw, zgonów 1845 – Urodzenia, akt nr 206.
- [4] Urząd Stanu Cywilnego parafii katolickiej Rawa, Archiwum Państwowe w Łodzi, sygn. 1642-D – Akta urodzeń, małżeństw, zgonów 1873 – Urodzenia, akt nr 38.
- [5] Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kłwów, Archiwum Państwowe w Radomiu, sygn. 0386/D – Akta urodzeń, małżeństw, zgonów 1909 – Małżeństwa, akt nr 14.
- [6] Urząd Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Nowe Miasto n/Pilicą, Archiwum Państwowe w Radomiu, sygn. 58/451/0/1/22 – Unikat akt urodzonych parafii Nowe Miasto n/Pilicą za lata 1909-1915 (do N94), akt nr 82 z 1914 r. Zaznaczyć należy, iż podany w treści aktu ówczesny wiek rodziców Zygmunta (po 40 lat) nie odpowiada stanowi faktycznemu: Maciej Stefan miał 41 lat, a Karolina 25.
- [7] Życiorys Zygmunta Przedborskiego, maszynopis, 28 grudnia 1977, archiwa Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego, s. 1.
- [8] W wystawionej na jego nazwisko legitymacji nr 28 (archiwa Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego) widnieją pieczęcie potwierdzające ważność tejże legitymacji do 1 października, 1 listopada i 1 grudnia 1934 r., a także do 1 stycznia i 1 lutego 1935 r. Zob. także: *Dziennik Wileński*, nr 209, 28 sierpnia 1932 r., s. 1, gdzie zamieszczono ogłoszenie następującej treści: *Koncesjonowane przez Kuratorjum O.S.W. Koedukacyjne Kursy Wieczorowe (z programem gimnazjum państw.) im. „Komisji Edukacji Narodowej” pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. O[d] dnia 15-go sierpnia przyjmują zapisy na rok szkolny 1932-33 do wszystkich klas gimnazjum, typy humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy, system półroczny. Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powszechna. Odczyty – Lekarz szkolny – Zbirowe wycieczki. Nauka rozpocznie się dn. 1 września. Sekretariat Kursów czynny od godz. 15-20 po poł. prócz niedziel i świąt. Mickiewicza 22.*
- [9] Por. Życiorys Zygmunta Przedborskiego..., op. cit., s. 2, gdzie datą roczną ślubu jest 1936 r.
- [10] Ibidem, s. 1.
- [11] Zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione 3 stycznia 1962 r. w Drzewicy, wystawione przez Stanisława Kolmagę (Kierownika Sekcji Osobowej

FWN „Gerlach”), wydane *na podstawie ksiąg ewidencyjnych, na prośbę petenta*, archiwa Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego. Nieco odmienny okres pełnienia służby zasadniczej ujęto w zaświadczeniu wystawionym 13 maja 1982 r. przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Skierniewicach: *Pełnił służbę w Wojsku Polskim od dnia 16.03.1936 r. do dnia 26.09.1937 r.* (Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Archiwum Zakładowe, nr ewid. W 518.923, zaświadczenie nr 243/82).

[12] Życiorys..., op. cit., s. 3.

[13] Ibidem, s. 1.

[14] Ibidem.

[15] Z. Przedborski, *Informacja o udziale w wojnie obronnej 1939 r.* (rękopis, bez daty), archiwa Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego. W dalszej części relacji autor notatki napisał, że otrzymał zaświadczenie kombatanckie nr 074471 m.in. z racji służby w WP od 3 do 27 września 1939 r. W „Deklaracji członkowskiej” wstąpienia w poczet członków zwyczajnych (pkt. 12) czytamy ponadto: *udział w przygotowaniach do obrony Włodzimierza, wkroczenie Wojsk Radzieckich na tamt. tereny* (Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Archiwum Zakładowe, nr ewid. W 518.923).

[16] W rzeczywistości Armia Krajowa powstała 14 lutego 1942 r. w wyniku przemianowania ze Związku Walki Zbrojnej. W cytowanej „Deklaracji członkowskiej” (pkt. 13) jako datę i miejsce wstąpienia podano: *17.IV.1941 r., Drzewica pow. opoczyński.*

[17] Życiorys..., op. cit., s. 1.

[18] Ibidem.

[19] Augustyn Edmund Ruszczak ps. „Świerk”, ur. 28 sierpnia 1910 r. w Warszawie. Porucznik, radiooperator. Zmarł 25 lipca 1976 r., Lwówek Śląski (za: <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/augustyn-ruszczak,38471.html> [dostęp: 16 października 2022]).

[20] Życiorys..., op. cit., s. 2. W cytowanej „Deklaracji członkowskiej” (pkt. 15) omawiany okres ujęty został w następujący sposób: *7.V.1944 r. do 21.VII.1944 r. przetrzymywanie u siebie i współpraca z trzyosobową komórką łączności radiowej AK w składzie: major, porucznik „Śmiały” i radiotelegrafista; 7.VII – 31.VII.1944 r. udział w komórce łączności A.K. w okolicach Piaszeczna k. Warszawy. Skład: porucznik „Świerk” i trzech radiotelegrafistów.*

[21] <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zygmunt-przedborski,36200.html> [dostęp: 22 października 2022]. Tamże podano również, że posługiwał

- się legitymacją AK o numerze 55/VK. Zob. także: Mariusz Olczak (red.), *Żołnierze Powstania Warszawskiego w Archiwum Romualda Śreniawa-Szypiońskiego*, Warszawa 2012, s. 202.
- [22] Życiorys..., op. cit., s. 2. Najprawdopodobniej pierwszej pomocy udzielono Przedborskiemu w tzw. bloku „F”, gdzie już w przybliżeniu od godz. 14.00 rozpoczął swoją działalność punkt sanitarny (https://www.pwpw.pl/Reduta/walki_w_obronie_reduty.html [dostęp: 17 października 2022]). Bożena Urbanek w: *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r.*, Warszawa 1988, s. 348, napisała, że w PWPW przy ul. Sanguszkii 1 od 2 do 28 sierpnia działał punkt ratowniczo-sanitarny i wymieniła 11 służących tam kobiet (w tym poległą 2 sierpnia Janinę Firlej).
- [23] Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964, s. 83. O zdobyciu PWPW 2 sierpnia 1944 r. zob. także: Juliusz Kulesza, *Z tasiemką na czołgi. Wspomnienia z walk na Starym Mieście w sierpniu 1944 roku*, Warszawa 1984, s. 27-37.
- [24] Życiorys..., op. cit., s. 2. W cytowanej „Deklaracji członkowskiej” (pkt. 15) ponadto: *Po kapitulacji Starego Miasta w tej samej jednostce łączności w Śródmieściu*.
- [25] Wniosek o nadanie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski (Rawa Maz., 5 czerwca 1974 r.), nr leg. DK-1272/W.
- [26] Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu, sygn. WAST – St.344.1.340PW (tamże adres rodziny: *Przedborski Stefan, Rawa Mazow., Mostowa 24; Kamińska Bronisława, Opoczno*); „*Versetzungliste über 600 poln. Kgf. am 21.10.1944 zu Stalag XVIII C Markt-Pongau*”. *Lista 600 powstańców wywiezionych z Lamsdorfu do Stalagu XVIII C Markt-Pongau. Dokument sporządzony w 11.44* [w:] Robert Bielecki, *Żołnierze Powstania Warszawskiego. Tom III: Dokumenty z archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża*, Warszawa 1997, s. 252 (nr 144); Tomasz Łabuszewski (oprac.), *Jeńcy wojenni – żołnierze Powstania Warszawskiego*, [w:] Andrzej Krzysztof Kunert (red.), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego. T. 4*, Warszawa 1997, s. 590; Piotr Rozwadowski (red.), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego. T. 6. Wykaz uczestników-żołnierzy Powstania Warszawskiego Kr-Ż*, Warszawa 2004, s. 358.
- [27] Życiorys..., op. cit., s. 2.
- [28] Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Archiwum Zakładowe, nr ewid. W 518.923.
- [29] Ibidem.
- [30] Życiorys..., op. cit., s. 3.

- [31] W archiwach Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego znajduje się legitymacja Z. Przedborskiego nr B 0078438 (wystawiona 16 czerwca 1971 r. w Mszczonowie) zaświadczająca, iż jest on członkiem Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych od 1 maja 1958 r. W cytowanej „Deklaracji członkowskiej” o wstąpienie w poczet członków zwyczajnych ZBoWiD (nr akt 4325) sygnowanej datą 24 listopada 1963 r. jako aktualne miejsce pracy podano: *Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Rawie Maz. (Tatar)*, za: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Archiwum Zakładowe, nr ewid. W 518.923.
- [32] Życiorys..., op. cit., s. 2-3.
- [33] Ibidem, s. 2. Okręgowa Komisja Weryfikacyjna zakwalifikowała 15 stycznia 1964 r. Zygmunta Przedborskiego (tamże jako „Potrzebowski”) w poczet członków zwyczajnych ZBoWiD za poręczeniem Alicji Stańdo (zam. w Rawie Mazowieckiej przy ul. Skierniewickiej) i Jana Kucińskiego (zam. w Rawie Mazowieckiej przy ul. Kościuszki), za: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Archiwum Zakładowe, nr ewid. W 518.923.
- [34] Zob. także A.S., *W hołdzie żołnierzom II wojny światowej*, *Głos Robotniczy*, 12 maja 1980, s. 2 (tamże Z. Przedborski wymieniony wśród odznaczonych KKOOP).
- [35] Wszystkie wymienione pamiątki w archiwach Marleny Kozłowskiej, Barbary Darnowskiej i Grzegorza Kozłowskiego.
- [36] USC Rawa Mazowiecka, akt zgonu nr 75/1999.
- [37] <https://rawamazowiecka.grobonet.com> [dostęp: 22 października 2022].
- [38] Joanna Kielak, *Lista 100 rawskich bohaterów. Oni walczyli w Powstaniu Warszawskim*, *Głos Rawy Mazowieckiej i Okolicy*, nr 29 (1140), 29 lipca 2021, s. 6.
- [39] <https://www.rawamazowiecka.pl/3311,aktualnosci-bk?trec=28882> [dostęp: 22 października 2022].
- [40] Joanna Kielak, *Rawianie też walczyli w Powstaniu Warszawskim*, *Głos Rawy Mazowieckiej i Okolicy*, nr 31 (1193), 4 sierpnia 2022, s. 7.

Dr Maciej Bialecki

Punkt sanitarny przed frontem

O punkcie sanitarnym przy ul. Sierakowskiego 7 milczą zarówno książki o Powstaniu na Pradze [1], jak i o powstańczej służbie zdrowia [2]. Wzmiankę o nim znajdziemy w „Wielkiej ilustrowanej encyklopedii Powstania Warszawskiego” [3], lecz szerszą informację podał tylko uczestnik tamtych wydarzeń, wieloletni ordynator Szpitala Przemienienia Pańskiego doc. dr Władysław Kosiński, w AK ps. „Lech”, we wspomnieniach z Powstania opublikowanych w prasie w 1964 r. [4]. Bożena Urbanek w swojej monografii [5] odnotowała tylko, że któregoś dnia po 13 września 1944 r. od wybuchu pocisku w schronie Szpitala Przemienienia Pańskiego zginęło dziewięć siostr zakonnych, wśród nich pięć pielęgniarek, a szósta pielęgniarka zmarła od ran następnego dnia. Te liczby okazują się jednak tylko częściowo precyzyjne, a wybuch pocisku był tylko najtragiczniejszym momentem dłuższej historii. Dzięki maszynopisowi historii Szpitala Praskiego napisanej przez Władysława Kosińskiego [6], odnalezionemu w archiwum Szpitala, udało się odtworzyć więcej informacji o tym bohaterskim epizodzie praskiej służby zdrowia.

Dyrektorem Szpitala Przemienienia Pańskiego tuż przed wojną, w czasie okupacji i Powstania był kapitan dr Zdzisław Michalski ps. „Znachor”. Był bardzo sprawnym organizatorem – udało mu się zachować ciągłość trwania szpitala przez całą wojnę. Gdy we wrześniu 1939 r. budynek przy ul. Zygmuntowskiej (dziś al. „Solidarności”) został zbombardowany, większość oddziałów szpitalnych została przeniesiona do pobliskiego gmachu dawnego żydowskiego domu akademickiego Auxilium Academicum Judaicum przy ul. Sierakowskiego 7. We wrześniu 1944 r. okazało się, że budynek przy Sierakowskiego ma strategiczne znaczenie z punktu widzenia przeprawy przez Wisłę i znalazł się pod ostrzałem za-

równy cofających się Niemców, jak i atakującej Armii Czerwonej. „Znachor” określił tę sytuację, że szpital znalazł się nie na linii frontu, ale przed frontem.

W dniach 22-23 września [4] kapitan „Znachor” zarządził ewakuację pacjentów i personelu szpitala do odległego o 5 km gmachu szkoły powszechnej przy ul. Boremlowskiej 6/8. Wykorzystał do tego sowiecką kolumnę transportową – do dziś nie wiemy, jak tego dokonał; może pomogło to, że przed laty ukończył jako praporszczyk szkołę oficerską w Odessie? Podczas ewakuacji 250 rannych, którą kierował bezpośrednio dr Wandalin Massalski, zginęła tylko jedna osoba. W następnych dniach przewieziono na Boremlowską żywność, bieliznę oraz sprzęt salowy i gospodarczy – w sumie około 50 % ruchomości szpitalnych.

Aby dzielnica nie pozostała bez opieki medycznej, w obszernych podziemiach użytkowych opuszczanego budynku szpitala kapitan „Znachor” zorganizował punkt opatrunkowo-zabiegowy. Pod ciężkim ostrzałem artyleryjskim służył w nim pomocą resztkom ludności cywilnej oraz rannym żołnierzom sowieckim i polskim, w tym uczestnikom desantu na Przyczółek Żoliborski.

W punkcie pozostało 5 lekarzy i studentka medycyny p.o. lekarza, dowodzonych przez pułkownika doc. dr. Aleksandra Domaszewicza. Opiekę pielęgniarską zapewniało 12 sióstr szarytek (Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo – SM) oraz 2 pielęgniarki świeckie, prawdopodobnie z AK. Personelem administracyjnym: 3 urzędnikami i 4 pracownikami fizycznymi pozostawionymi w punkcie zarządzał kierownik administracyjno-gospodarczy szpitala Zdzisław Krajzer.

W dniu 24 września w godzinach 18.00-19.00, wykorzystując chwilę ciszy, załoga punktu sanitarnego zebrała się w jednym z podziemnych pomieszczeń (nie w schronie, jak pisze Urbanek), aby zjeść pierwszy w tym dniu posiłek. Wtedy w budynek uderzył niespodziewanie pocisk z działa kolejowego, docierając do pomieszczenia, w którym się znajdowali. *Wśród zwalów gruzu,*

zbitej masy artykułów spożywczych około 2 ton (mąka, kawa, cukier, sól itp.) z pierzem z poduszek i włosiem ze zmagazynowanych tam materaców, szmat, sadzy zmieszanej z krwią ludzką – powstało cmentarzysko, na którym legli, ginąc śmiercią bohaterską ludzie na posterunku, ofiarni, pełni patriotyzmu, którzy niosąc pomoc innym, sami nie mieli szczęścia swego życia uratować – pisał Władysław Kosiński [6]. Według Władysława Kosińskiego zginęło wówczas trzech lekarzy, pięć siostr szarytek, jedna pielęgniarka i trzech urzędników szpitalnych; siostra Antonina Rydzkowska SM zmarła następnego dnia nad ranem (w [4] Kosiński podaje, że „w tym dniu” zginęło czternaście osób, czyli o jedną więcej, nie wiadomo jednak o kogo mogłoby chodzić). Pracownicy fizyczni ocaleli, gdyż w czasie wybuchu pocisku zajęci byli w sąsiednim pomieszczeniu sprawami dalszej ewakuacji szpitala. Sześć osób zostało rannych – zostali natychmiast przewiezieni ciężarówkami do szpitala na Boremlowską.

29 września, wraz z ewakuacją bądź zabezpieczeniem resztek mienia szpitalnego, punkt sanitarny definitywnie zakończył swoją działalność. W tym czasie Praga była już niemal wyludniona – resztki mieszkańców opuściły pod ogniem artyleryjskim domostwa i schroniły się w innych dzielnicach.

Personel punktu sanitarnego przy ul. Sierakowskiego 7

Lekarze

Pułkownik prof. dr hab. (wówczas doc. dr) **Aleksander Domaszewicz** urodził się 26 lutego 1887 r. we Lwowie. Ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza (1912). Był komendantem szpitala polowego Pierwszej Brygady Legionów, obrońcą Lwowa w 1918 r. i uczestnikiem bitwy pod Zadwórzem w 1920 r. W 1937 r. uzyskał habilitację. Przed wojną był ordynatorem Oddziału Chorób Nerwowych i Umysłowych Państwowego Szpitala we Lwowie, radnym Lwowa (1927-1930), posłem na Sejm

(1930-1935) i senatorem (1935-1938). Od 1942 r. był ordynatorem oddziału neurochirurgicznego w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. W 1943 r. był więziony na Pawiaku i we Lwowie. Po wojnie otrzymał tytuł profesora (1944), był prodziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1944-1945) i kierownikiem Kliniki Neurochirurgii (od 1946). Jest autorem 16 prac naukowych. Zmarł 3 października 1948 r. w Krakowie. [6] [7]

Porucznik dr **Konstanty Chrzczonowicz** urodził się 10 lub 11 września 1907 r. Ukończył gimnazjum w Skarżysku Kamiennej, gdzie był też drużynowym 1 Drużyny Harcerzy im. Stanisława Staszica (1925-1926), i Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego (1937). Specjalizował się w chirurgii. Pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. We wrześniu 1939 r. brał udział w obronie Modlina. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. [8] [9]

Dr **Eliasz Pietrow** urodził się w 1912 r. Ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego (1936). Przed wojną pracował jako internista w Nowym Pohoście (powiat brasławski). W czasie okupacji pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Był członkiem AK [10]. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. Pochowany na Cmentarzu Powstańców Warszawy. [11] [12]

Prof. dr hab. (wówczas dr) **Janina Dąbrowska** urodziła się 18 stycznia 1890 r. w Łucku. Ukończyła Gimnazjum Maryjne Żeńskie (1907) i zdała maturę w I Gimnazjum Męskim w Żytomierzu (1908). Ukończyła Żeński Instytut Medyczny w Petersburgu (1914). Podczas I wojny światowej była ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych szpitala wojskowego pod Kownem. W 1921 r. uzyskała stopień doktora. Przez ponad 40 lat (1919-1960) pracowała w Zakładzie Anatomii Patologicznej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (od 1950 Akademia Medyczna), w latach 1959-1960 jako kierownik Katedry i Zakładu

Anatomii Patologicznej, oraz w Szpitalu Przemienienia Pańskiego jako kierownik pracowni histopatologicznej. W latach 1925-1937 wykładała w Państwowym Instytucie Dentystycznym (od 1933 Akademia Stomatologiczna). Podczas okupacji wykładała anatomię patologiczną i kierowała ćwiczeniami na kompletach tajnych wydziałów lekarskich Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie. W marcu-kwietniu 1944 r. była więziona na Pawiaku. Na Sierakowskiego we wrześniu 1944 r. została ciężko ranna w prawą stopę i w głowę. W 1945 r. uzyskała habilitację, w 1950 r. została docentem, a w 1954 r. otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego. W latach 1954-1955 była prorektorem Akademii Medycznej w Warszawie ds. dydaktyki. Na emeryturze pracowała w Szpitalu Praskim do 1983 r. Zmarła 7 lipca 1987 r. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki. [13]

Lek. **Jan Hagmajer** urodził się w 1913 r. Przed wojną pracował w Szpitalu im. Karola i Marii, następnie w Szpitalu Wolskim. Podczas okupacji pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. [14]

Mirosława Mosińska – studentka medycyny, pracowała w Szpitalu Przemienienia Pańskiego od co najmniej września 1939 r. Na Sierakowskiego we wrześniu 1944 r. została ciężko ranna (urwana prawa ręka, ciężka rana prawej nogi). [6]

Pielęgniarki

Leokadia Dydkowska SM (wg [6] Dytkowska) – urodziła się 30 listopada 1897 r. w Hucie Dąbrowie (powiat łukowski). W Zgromadzeniu SM od 1922 do 1946 r. W latach 1942-1946 pracowała w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zmarła 12 sierpnia 1980 r. w Warszawie [15]. Pochowana na Cmentarzu Bródnowskim. [16]

Marianna Michalska SM (wg [5] Maria (s. 332) i Cecylia Maria (s. 419); wg [6] Cecylia; rozstrzyga brzmienie imienia na nagrobku

[17]) – urodziła się 7 listopada 1891 r. w Warszawie. W Zgromadzeniu SM od 1913 r. jako s. Maria. Pracowała w szpitalu w Miechowie, Szpitalu Świętego Ducha w Warszawie, w szpitalu w Skierniewicach i w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Zginęła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku [5]. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki. [16] [18]

Anna Szymańska SM – urodziła się 18 lipca 1913 r. w Warencie (powiat turecki). W Zgromadzeniu SM od 1934 do 1950 r. Pracowała w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Oprócz pracy pielęgniarskiej posługiwała w działach gospodarczych. Ranna 24 września 1944 r. od wybuchu pocisku. Zmarła 3 lutego 2000 r. w Warencie. Pochowana na Cmentarzu Parafialnym (starym) w Turku [19]. [16]

Pelagia Chyczewska SM – urodziła się 12 grudnia 1887 r. w Kartaczynie (powiat sierpecki). W Zgromadzeniu SM od 1906 r. Ranna 24 września 1944 r. od wybuchu pocisku. Zmarła 28 września 1972 r. w Warszawie. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [17]. [16]

Róża (Rozalia) Perron SM – urodziła się 31 sierpnia 1891 r. w Nowem (powiat świecki). W Zgromadzeniu SM od 1913 r. Pracowała w Szpitalu Miejskim w Bytomiu (1914-1925) i w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu (1925-1930) oraz jako przełożona Domu Sióstr Seminarium Duchownego w Poznaniu (od 1930). W Warszawie od 1942 r. Zginęła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku [5]. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [20]. [16] [21]

Antonina Wanda Rydzkowska SM – urodziła się 11 czerwca [16] (wg innych źródeł 14 czerwca lub 11 lipca [22]) 1914 r. w Cekcynie (powiat tucholski). W 1937 r. ukończyła Wydział Dietetyki w Miejskiej Szkole Handlowo-Przemysłowej Żeńskiej w Inowrocławiu. Pracowała w Bysławku i w Chełmnie. W Zgromadzeniu SM od 1938 r. Od 1939 r. pracowała w Domu św. Józefa w Poznaniu. W Warszawie od 1942 r., uczyła się w Szkole Pielęgniarskiej Zgromadzenia przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zmarła 25 września 1944 r. (na nagrobku data 24 września [17], ale

wg [5], [16] i szczegółowego opisu w [23] s. Antonina została ranna odłamkiem pocisku na Sierakowskiego w płuca, przewieziona na ul. Boremlowską i tam operowana, zmarła wskutek wewnętrznego krwotoku o godz. 4.00 następnego dnia). Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki. [16] [22]

Teodora Lepczak SM – urodziła się 20 grudnia [16] (wg innych źródeł 22 października [24]) 1903 r. w Lutyni (powiat krotoszyński, obecnie pleszewski). W Zgromadzeniu SM od 1924 r. Od 1924 r. pracowała w ochronce i szpitalu w Inowrocławiu. W Warszawie od 1940 r. Zginęła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku [5]. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [17]. [16] [24]

Maria Antonina Skibińska SM – urodziła się 13 lipca 1876 r. w Warszawie. W Zgromadzeniu SM od 1899 r. Pracowała w szpitalu w Rawie, w szpitalach Zakaźnym i Dzieciątka Jezus w Warszawie, w szpitalach w Opatowie, Sandomierzu i Ilży, w szpitalach Świętego Ducha, św. Rocha i Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Zginęła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku [5]. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [20]. [16] [25]

Janina Izdebska SM – urodziła się 15 [16] (lub 13 [26]) czerwca 1913 r. w Izdebkach-Wąsach (powiat siedlecki). W Zgromadzeniu SM od 1937 r. Pracowała w Szkole Pielęgniarskiej Zgromadzenia przy Szpitalu Przemienienia Pańskiego, w Domu im. Ks. Baudouina w Warszawie, w Szpitalu św. Aleksandra w Kielcach i w Szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Zginęła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku [5]. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [17]. [16] [26]

Józefa Wróblewska SM – urodziła się 4 marca 1893 r. w Grodźcu (powiat koniński). W Zgromadzeniu SM od 1917 r. Ranna 24 września 1944 r. od wybuchu pocisku. Zmarła 20 lipca 1954 r. w Warszawie. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [20]. [16]

Kamila Bazant SM – urodziła się 16 marca 1917 r. w Będziechowie (powiat turecki). Ukończyła Szkołę Powszechną, Szkołę Zawodową Krawiecką w Liskowie i Szkołę Pielęgniarską Zgromadzenia w Warszawie. W Zgromadzeniu SM od 1937 r. Pracowała przez 41 lat w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zmarła 2 czerwca 1983 r. w Warszawie. Pochowana na Cmentarzu Stare Powązki [20]. [16]

Genowefa Józefa Jędraszek SM – urodziła się 1 marca 1912 r. w Kaliszu. W Zgromadzeniu SM od 1935 r. W latach 1940-1946 pracowała w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Oprócz pracy pielęgniarskiej posługiwała w działach gospodarczych. Zmarła 14 maja 1990 r. w Warszawie. Pochowana w Skolimowie. [16]

Ludmila Czernow – zmarła 24 września 1944 r. na Sierakowskiego po wybuchu pocisku, który urwał jej rękę i nogę oraz rozplątał brzuch. Odznaczona Krzyżem Walecznych. Pochowana na Cmentarzu Bródnowskim. [6] [27]

Bronisława Kawko – ranna 24 września 1944 r. od wybuchu pocisku. [6]

Urzednicy

Zdzisław Krajzer – urodził się ok. 1903 r. W 1921 r. ukończył Państwowe Gimnazjum Męskie (obecnie II LO im. Joachima Chreptowicza) w Ostrowcu Świętokrzyskim. Przed wojną był urzędnikiem Zarządu m.st. Warszawy. W 1939 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za działalność społeczną. Był kierownikiem administracyjno-gospodarczym Szpitala Przemienienia Pańskiego. Podczas okupacji ukrywał w mieszkaniu Michała Rolę-Żymierskiego, późniejszego marszałka. [6] [28] [29]

Stanisław Szydłowski – pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. Ekshumowany w 1946 r. na Cmentarz Powstańców Warszawy. [6] [30]

Mieczysław Stempowski (wg [31] **Stępowski**) – urodził się 9 października 1897 r. w Piekarach (powiat błoński, obecnie żyrar-

dowski). Leśniczy, pracownik Szpitala Przemienienia Pańskiego. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. Ekshumowany w 1946 r. na Cmentarz Powstańców Warszawy. [6] [31]

Jerzy Waszkiewicz – pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zginął 24 września 1944 r. na Sierakowskiego w wyniku wybuchu pocisku. [6]

Pracownicy fizyczni

Michał Jagodziński – urodził się ok. 1895 r. Pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. Zginął 29 września 1944 r. na ul. Jagiellońskiej. [6] [32]

Józef Zarzycki – pracował w Szpitalu Przemienienia Pańskiego. [6]

NN

NN

Zarówno polegli, jak i ci, którzy służyli w punkcie sanitarnym i przeżyli, powinni zostać uznani za uczestników Powstania Warszawskiego.

Autor dziękuje dyrektorowi Szpitala Praskiego pw. Przemienienia Pańskiego dr. Andrzejowi Golimontowi, Siostrze Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, szczególnie siostrze Jadwidze Kisielewskiej i Teresie Otto, dr Ewie Rokickiej-Ślusarskiej (www.nekrologi-baza.pl), dyrektorowi Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera Bartoszowi Stachowiakowi oraz pani Urszuli Zaniewskiej.

Przypisy

- [1] Henryk Sztandau, *6. Obwód Armii Krajowej Praga*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2010
- [2] Stanisław Bayer, *Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939-1945*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1985; Maria Wiśniewska, Małgorzata Sikorska, *Szpital Powstańczej Warszawy*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Oficyna Wydawnicza Polczek, Warszawa 1991

- [3] Zofia Podgórska-Klawe, *Przemienienia Pańskiego Szpital*, [w:] Piotr Rozwadowski (red.), *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego. Tom 2. Polityka, kultura, społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Bellona, Fundacja „Warszawa Walczy 1939-1945”, Warszawa 2006
- [4] Władysław Kosiński, *Szpital Przemienienia Pańskiego rok 1944*, *Służba Zdrowia*, 1964, nr 37, s. 1, 4
- [5] Bożena Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.*, PWN, Warszawa 1988
- [6] *Historia Szpitala Praskiego opracowana przez doc. dr. med. Władysława Kosińskiego*, maszynopis, Archiwum Szpitala Praskiego p.w. Przemienienia Pańskiego
- [7] Lucjan Stępień, *Prof. Aleksander Domaszewicz*, *Kwartalnik Akademii Medycznej w Warszawie*, 1975, t. 7, nr 3, s. 251-253
- [8] Jan Bohdan Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 1997, s. 56; <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/konstanty-chrzczonec56849.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [9] *I Skarżyska Drużyna Harcerzy „Czarna Jedynka” im. Stanisława Staszica*, <https://skarzyskie-kroniki.pl/jednostki.php?id=1> [dostęp: 9 listopada 2022]
- [10] Edward Kospath-Pawłowski (red.), *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. T. 2. Żołnierze podziemnych formacji niepodległościowych*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 1994, s. 206
- [11] [a] Jan Bohdan Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 1997, s. 327; [b] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/eliasz-pietrow33763.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [12] Należy zastrzec, że istniał drugi dr Eliaz Pietrow, ur. 1901 r., który przeżył wojnę i pracował w Gryficach; wg Ireneusz: Mazurski, *Gryficka służba zdrowia 1945-2012*, *Przegląd Zachodniopomorski*, 2012, t. 27 (56), nr 3, s. 63-109, ukończył Wydział Lekarski w Wilnie w 1934 lub 1936 r. Autor [11a] o tym nie wiedział, dlatego napisał, że Eliaz Pietrow wg innego źródła urodził się w 1901 r. W związku z tym niewykluczone, że niektóre elementy życiorysu Pietrowa ur. 1912 w niniejszym artykule, zaczerpnięte z [11a], mogą pochodzić z życiorysu Pietrowa ur. 1901.
- [13] Maria Kobuszevska-Faryna, *Profesor Janina Dąbrowska (1890-1987)*, <https://www.tlw.waw.pl/profesor-janina-dabrowska-1890-1987/> [dostęp: 19 października 2022]; Wiesława Prątnicka, *Katedra i Zakład Anatomii Patologicznej*, [w:] Marek Krawczyk (red.), *Dzieje I Wydziału Lekarskiego*

- Akademii Medycznej w Warszawie (1809-2006)*, t. 1 2007, t. 2 2008, t. 3 2009, Wydawnictwo Czelej, Lublin, s. 438-462
- [14] Jan Bohdan Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej*, t. 3, Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 2003, s. 98; <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/jan-hagmajer,13422.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [15] Cmentarz Bródnowski, sektor 38F, rząd 5, nr 15 (tabliczka zatarta, odczytana dzięki Urszuli Zaniewskiej)
- [16] Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo
- [17] Cmentarz Stare Powązki, kwatera 299, rząd 3, miejsce 1-29
- [18] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/maria-michalska,27617.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [19] Akt zgonu z 4 lutego 2000 r.; Cmentarz Parafialny (stary) w Turku, sektor 4, nr 251
- [20] Cmentarz Stare Powązki, kwatera 299, rząd 1, 2, miejsce 1-29
- [21] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/roza-perron,33153.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [22] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/antonina-rydzkowska,38846.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [23] List wizytatorki Prowincji Chełmińskiej s. Anieli Przysieckiej SM z 1945 r. do rodziny Antoniny Rydzkowskiej
- [24] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/teodora-lepczak,23760.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [25] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/antonina-skibinska,41030.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [26] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/janina-izdebska,14286.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [27] Cmentarz Bródnowski, sektor 62H, rząd 1, nr 4; informacja od www.nekrologi-baza.pl
- [28] <https://absolwencichreptowicza.pl/absolwenci/> [dostęp: 19 listopada 2022]
- [29] *Monitor Polski*, 1939, nr 13, poz. 24
- [30] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/stanislaw-szydlowski,46294.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [31] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/mieczyslaw-stepowski,43701.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
- [32] <https://www.1944.pl/ofiary-cywilne/michal-jagodziniski,14532.html> [dostęp: 2 listopada 2022]
-

Prof. dr hab. Mirosław Krajewski

Uczestnicy Powstania Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej – cz. IV

Sadowski Zdzisław – ps. „Lubicz”, ur. 1915 r. w Płocicznie w powiecie rypińskim, zm. 27 VIII 1944 r. w Warszawie, był oficerem żywnościowym batalionu AK „Parasol”.

Był synem Edwarda i Michaliny z Jakóbowskich. Ojciec był mechanikiem i kierownikiem tartaku w Płocicznie niedaleko Okalewa.



Do szkoły podstawowej uczęszczał na wsi, a ukończył ją w Mławie, dokąd przenieśli się jego rodzice. Ojciec zaczął tam pracować jako mechanik w elektrowni. W 1938 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Mławie, a następnie otrzymał posadę nauczyciela w Warszawie.

W 1939 r. brał udział w obronie Warszawy. Gdy zaczęto tworzyć Związek Walki Zbrojnej, wstąpił do jego szeregów i został łącznikiem między szefem sanitarnym Obwodu Wola, płk. Julianem Królikowskim,

członkiem sztabu ZWZ. Później, przez swego stryja, mjr. Cypriana Sadowskiego, ps. „Skiba”, został żołnierzem oddziału „Pegaz”. Do oddziału „Parasol” wprowadzony został przez dowódcę „Pegaza”. Zawodowo pracował jako kierownik zaopatrzenia Miejskich Zakładów Komunikacyjnych i przez swoje kontakty w zarządzie miejskim ułatwiał dostawy żywności dla żołnierzy oddziału.

Od czerwca 1944 r. był oficerem żywnościowym oddziału AK „Parasol”. Do akcji „Koppe” zdobył z wydziału gospodarczego Miejskich Zakładów Komunikacyjnych wzór rozkazu wyjazdu dla samochodów ciężarowych. Posiadał stopień kaprała podchorążego. Zginął w Powstaniu Warszawskim w wieku 29 lat na Starym Mieście, w czasie bombardowania Pałacu Krasińskich.

Soborski Jan Włodzimierz – ps. „Gniady”, ur. 5 V 1911 r. w Nietulisku k. Ostrowca Świętokrzyskiego, zm. 7 IX 1991 r., był adiutantem 2 Rejonu (Sielce – Siekierki) V Obwodu (Mokotów) Warszawskiego Okręgu AK.

Jego ojciec Tadeusz był zarządcą dużego majątku ziemskiego rodziny Patków, którzy większą część roku spędzali w Szwajcarii. Je-



den z rodziny Patków – Antoni, polski wojskowy i zegarmistrz (1811-1877), podporucznik w powstaniu 1831 r., jako emigrant założył w Genewie znaną fabrykę zegarków.

Po skończeniu szkoły powszechnej rozpoczął w 1902 r. naukę w II Państwowym Gimnazjum im. dr. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, które ukończył egzaminem dojrzałości (1912). W tym roku rozpoczął służbę wojskową w 28 pułku artylerii lekkiej we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie ukończył szkołę podchorążych rezerwy artylerii i został

mianowany plutonowym podchorążym. Już wtedy był świetnym kawalerzystą. W 1913 r. powrócił do rezerwy, jako ogniomistrz -podchorąży, a w 1915 r. został awansowany na podporucznika. Był potem czterokrotnie powoływany na ćwiczenia wojskowe, ostatnie w sierpniu 1919 r., tuż przed wybuchem wojny.

W 1933 r. wyjechał do Warszawy, gdzie rozpoczął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na wydziale leśnym. Ukończył je w 1938 r. i pozostał w Warszawie (mieszkał przy ul. Poznańskiej), otwierając na Pradze nad Wisłą własny skład drewna.

W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył jako oficer zwiadowczy w 3 baterii 28 pułku artylerii lekkiej w składzie Armii „Łódź”. Brał udział w walkach od Praszki k. Gorzowa Śląskiego aż do obrony Warszawy i twierdzy Modlin. Po upadku twierdzy przez jakiś czas był internowany przez Niemców w przejściowym obozie jenieckim w Działdowie, skąd na zasadach porozumienia kapitulacyjnego, wraz z innymi oficerami, został wypuszczony na wolność. Powrócił do Warszawy i za przyzwoleniem okupacyjnych władz niemieckich prowadził dalej skład drewna na Pradze.

Przeszedł do walki podziemnej w szeregach AK. Jego skład drewna służył jako zakonspirowany skład broni, którą chowano wśród desek. Był w tym czasie adiutantem batalionu „Metro”, powstałego na bazie Robotniczego Batalionu Obrony Warszawy „Ordon” z 1939 r. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, po czym działał w lasach w zgrupowaniach partyzanckich. Podczas jednej z późniejszych potyczek został ranny w nogę, ukrywał się wśród miejscowej ludności i doczekał wyzwalających Warszawę walk. Brał udział w wyzwalaniu Brwinowa.

W pierwszych miesiącach po wojnie zmuszony był do ukrywania się ze względów politycznych, poszukiwany za przynależność do AK. Skorzystał z wcześniejszych znajomości i skontaktował się ze swoim kolegą ze studiów, który został wtedy pierwszym dyrektorem Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Toruniu. Od niego otrzymał propozycję pracy leśnika w powiecie rypińskim. Został leśniczym w nadleśnictwie Skrwilno, tworząc w jego ramach od podstaw leśnictwo Kłusno k. Świdziebni. Tamtejszą leśniczówkę przejmował po osadnikach niemieckich, a lasy – po prywatnych właścicielach niemieckich, żydowskich i polskich. Potem przez rok był nadleśniczym w nadleśnictwie Okalewo.

W 1947 r., gdy nadleśniczy nadleśnictwa Skrwilno został zmuszony, także ze względów politycznych, do emigracji do Stanów Zjednoczonych, otrzymał pełnomocnictwa do utworzenia nowego nadleśnictwa Urszulewo, z siedzibą w Czumsku Dużym. Utworzono je z przedwojennych lasów państwowych o powierzchni 1000 ha oraz z prywatnych lasów zabranych w 1944 r. prywatnym właścicielom. Został tam pierwszym i ostatnim nadleśniczym, ponieważ w 1974 r. przyłączono je, w ramach reorganizacji, do nadleśnictwa Skrwilno. Jeszcze przez następne 2 lata, do chwili przejścia na emeryturę w 1976 r., był w nadleśnictwie Skrwilno nadleśniczym terenowym.

W latach 60. i 70. XX w. do leśniczówki w Czumsku Dużym, która była wtedy dla niego domem rodzinnym, zjeżdżali się do jego ojca przyjaciele z dawnych lat, żołnierze AK i Szarych Szeregów, towarzysze walki i niedoli. Bywali tam często znani pisarze: Leśław Bartelski i Ryszard Górecki, autor popularnej w swoim czasie książki „Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat”.

Przez cały czas swojej pracy zawodowej, a potem także na emeryturze, dał się poznać nie tylko jako doskonały leśnik i organizator o rozległych zainteresowaniach, ale również jako ofiarny działacz społeczny. Przez wiele lat urządzał studentom Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu rzeźbiarskie obozy artystyczne w urszulewskich i skrwileńskich lasach.

Od 1948 r. działał w powiatowej komisji planowania gospodarczego i w komisji produkcji rolnej w Rypinie (bez mandatu radnego), a od 1961 r. przez dwie kadencje był radnym Powiatowej Rady Narodowej w Rypinie, jako radny bezpartyjny. Był inicjatorem i jednocześnie współinwestorem z ramienia Lasów Państwowych budowy dróg w Czumsku, Sosnowie i Rogowie. Z jego inicjatywy powstał z subwencji w Czumsku, obok leśniczówki, pomnik ku czci poległych i pomordowanych w czasie wojny mieszkańców okolicznych terenów.

W 1976 r. został wybrany na jedną kadencję radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej we Włocławku. W zawodzie leśnika przepracował 32 lata.

Za zasługi podczas wojny i okupacji, działalność zawodową i społeczną otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych (z Londynu), Krzyż Partyzancki, Złoty Krzyż Zasługi.

Pochowany na cmentarzu parafialnym w Szczutowie.

Sommer Edward – ur. 25 XII 1912 r., zm. 4 VIII 1944 r. w Warszawie. [wg: www.1944.pl, ofiara cywilna, zm. 3 VIII na ul. Co-razziiego 5]

Był synem Gustawa i Emmy z Wolfów. Po ukończeniu Gimnazjum w Brodnicy, studiował w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Po ukończeniu studiów pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.



Podczas okupacji był w Warszawie i tam wstąpił w szeregi AK. Podczas Powstania Warszawskiego został zamordowany wraz żoną i córeczką. Miał starszego brata, Wilhelma (1904-1944), żołnierza Korpusu gen. Andersa, który zginął pod Monte Cassino.

Żonaty z Wilhelminą [Wandą?], miał 1 córeczkę.

Stefański Bolesław – ur. 4 IX 1919 r. [wg: www.straty.pl; brak w: www.1944.pl]

Mieszkał w Skępem. W czasie okupacji niemieckiej wstąpił najpierw do Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”, a następnie do ZWZ-AK. Uniknął zatrzymania w czasie masowej fali aresztowań

w powiecie lipnowskim w maju 1943 r. Potem przeniósł się do Warszawy, gdzie w sierpniu 1944 r. stanął do walki w Powstaniu Warszawskim. Po upadku Powstania był więźniem Pruszkowa, Dachau i Buchenwaldu. Uciekł z transportu więźniów.

Dalsze jego losy nie są nam znane.

Miał brata [bliźniaka?] Władysława (zob.).



Stefański Władysław – ur. 3 IX 1919 r. w Wymyślinie k. Skępego, zm. w KL Buchenwald. [wg: www.straty.pl; brak w: www.1944.pl]

Był uczniem Szkoły Ćwiczeń w Wymyślinie. Aresztowany wraz z bratem Bolesławem, poprzez Pruszków, Dachau, trafił do Buchenwaldu, gdzie został zamęczony.

Miał brata [bliźniaka?] Bolesława (zob.).

Strusiński Jan – ur. 1908 r. w Rypinie, zm. 1972 r. [brak w: www.1944.pl]

Uczył się zawodu w zakładach ślusarskich w Kikole i Grudziądzu. W 1930 r. otworzył wraz z bratem Józefem zakład ślusarski i odlewnię w Rypinie przy ul. Warszawskiej 50, gdzie odlewano głównie części do maszyn rolniczych dla okolicznych majątków ziemskich. Przed wojną uzyskał dyplom mistrzowski. Udzielał się w pracach Zarządu Cechu i na zebraniu w dniu 28 lutego 1937 r. został wybrany zastępcą sekretarza.

W sierpniu 1939 r. bracia nie zostali zmobilizowani, a skierowano ich do zabezpieczania mechanicznego poruszających się wojsk polskich. We wrześniu 1939 r. ich zakład, jako obiekt o znaczeniu

militarnym, został przejęty przez Niemców, a on wraz z bratem został zatrudniony jako pracownik. W początkach 1940 r., w czasie akcji niszczenia przez hitlerowców figurek przydrożnych, polecono mu rozebrać figurę przy ul. Warszawskiej. Odmówił, a następnie, ostrzeżony o nakazie aresztowania, wyjechał do Warszawy, gdzie ukrywał się do końca wojny. Tam wstąpił do AK i wziął udział



w Powstaniu Warszawskim. Ranny w czasie walk w Śródmieściu, został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Wzięty do niewoli, zbiegł z transportu i przybył do Rypina.

Po ucieczce Niemców w styczniu 1945 r. przejął zakład ślusarski przy ul. Warszawskiej. W grudniu 1953 r. ówczesne władze komunistyczne miasta skonfiskowały ślusarnię jako tzw. mienie poniemieckie i włączyły do Zakładów Przemysłu Terenowego, a on został zatrudniony jako brygadzysta. Po przemianach październikowych 1956 r. podjął próbę odzyskania własności. W 1958 r., po dwuletnich staraniach, udało mu się osobiście spotkać z Władysławem Gomułą i uzyskać polecenie I sekretarza KC PZPR zwrotu zakładu w Rypinie, który od lutego 1959 r. ponownie, aż do śmierci, prowadził przy ul. Warszawskiej. W 1974 r. zakład ślusarski został sprzedany przez jego żonę.

W latach 1968-1972 pełnił funkcję starszego w Cechu Rzemiosł Różnych w Rypinie. W swoim zakładzie wyszkolił wielu uczniów, potem dobrych rzemieślników.

Za pracę w rypińskim Cechu został odznaczony w 1961 r. Honorową Odznaką Rzemiosła.

Jego brat Józef zginął w nieszczęśliwym wypadku w 1942 r. w czasie spawania, na polecenie Niemców, beczki po benzynie.

Ożeniony z Zofią z Grzankowskich, pozostawił syna Jerzego (ur. 1947). Pochowany na cmentarzu parafialnym w Rypinie.

Sulikowski Stanisław h. Sulima – ps. „Sulima”, ur. 1914 lub 1915 r., zm. 2 IX 1944 r. w Warszawie, był żołnierzem 8 kompanii WSOP, następnie 1 plutonu 3 kompanii batalionu AK „Oaza”.

Był synem Jana i Janiny, właścicieli majątku Rusinowo. Zginął na barykadach Powstania Warszawskiego w 1944 r.

Szwajkowski Kazimierz – ur. 19 III 1913 r. w Dobrzyniu n. Drwęcą, zm. 3 II 1994 r. w Toronto, pilot Wojska Polskiego, dokonywał zrzutów dla Powstania. [brak w: www.1944.pl]

Był synem Wincentego i Agnieszki z domu Polakiewicz. Szkołę powszechną ukończył w Dobrzyniu n. Drwęcą w 1928 r. Następnie kontynuował naukę w szkole



średniej w Bydgoszczy. W 1938 r. ukończył Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie i otrzymał przydział do 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Jako pilot wojskowy stanął do walki z najeżdżcą niemieckim. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej w 4 pułku lotniczym aż do 17 września 1939 r. Po klęsce wrześniowej dostał się do Rumunii. W grudniu 1939 r. wraz z grupą lotników opuścił Rumunię i przez Syrię, Algierię i Francję, w marcu 1940 r.

przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie dołączył do lotników, którzy wcześniej tam znaleźli. Po przeszkoleniu na samolotach Halifax i po zdaniu egzaminów został przydzielony do Royal Air Force. Latał na samolotach: Lancaster, Liberator i Dakota. Uczestniczył w lotach bojowych nad Niemcami, Francją, Jugosławią, Italią (loty

nad Monte Casino), Austrią, Grecją i Czechosłowacją. W czasie Powstania Warszawskiego odbywał loty nad stolicą, dokonując zrzutów z pomocą dla walczących Powstańców.

Po zakończeniu wojny w 1947 r., na własną prośbę, został zwolniony z wojska z bardzo dobrą opinią, jako niezawodny, odpowiedzialny lotnik, o prawym charakterze. Jego żona Stefania mówiła o nim: „Kazik kierował się zawsze swoim sumieniem prawego Polaka-patrioty i rozkazem przełożonych. Nigdy nie zabiegał dla siebie o zaszczyty za swoją pracę i poświęcenie w watce o wolność Ojczyzny, którą bardzo kochał. Walczył nie tylko o wolność Polski, lecz także o wolność innych państw”.

Po zakończeniu działań wojennych niedane mu było powrócić do Ojczyzny. W 1953 r. osiedlił się w Toronto, w Kanadzie. Pracował tam w przemyśle lotniczym. Uczestniczył aktywnie w życiu tamtejszej Polonii. Utrzymywał stały kontakt z rodziną w Dobrzyniu n. Drwęcą i w Toruniu. Tęsknił za Polską, marzył o powrocie do żony i do rodziny. W 1957 r. zabrał żonę do Kanady, gdzie oboje zamieszkali na stałe w Toronto. W latach 70. kilkakrotnie odwiedził Polskę i swój rodzinny Dobrzyń n. Drwęcą.

Za bohaterski udział w bitwach lotniczych, za czynny udział w życiu Polonii otrzymał liczne odznaczenia, m.in.: Krzyż za Bojowe Działania Lotnicze, Krzyż na Polu Chwały 1920 r., i medale: The Defence Medal 1939-1945, The France and Germany Star, The Italy Star, The 1939-1945 Star. Odznaczenia te zostały zwieńczone Krzyżem Armii Krajowej oraz Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, który nadał mu Prezydent RP w czerwcu 1992 r. z okazji Zlotu Lotników Kombatantów w Polsce w 1992 r. Mimo, że miał załatwione wszystkie formalności związane z uczestnictwem w tym zlocie, ze względu na poważną chorobę nie mógł na zlot przylecieć.

W 1939 r. zawarł związek małżeński ze Stefanią Kaczmarek z Torunia, która żyje w Kanadzie.

Zmarł na obczyźnie. Polonia kanadyjska pożegnała go z honorami wojskowymi, a trumnę ze zwłokami ostatnim lotem skierowano do rodzinnego Dobrzyńa n. Drwęcą, gdzie spoczął na cmentarzu parafialnym, obok rodziców w dniu 11 lutego 1994 r. Dołączono tam również prochy jego dziecka, urodzonego już po jego odlocie na wojnę.

Dobrzyński poeta Jan Jagodziński dla uczczenia jego pamięci napisał wiersz pt. „Powrót do Ojczyzny”.

Ternersonówna Fajga – zm. 1944 r. w Warszawie. [brak w: www.1944.pl]

Do 1939 r. była nauczycielką Publicznej Szkoły Powszechnej nr 1 w Lipnie. W 1944 r. wzięła udział w Powstaniu Warszawskim, podczas którego poniosła śmierć.

Thun Stanisław Marian – ps. „Leszcz”, ur. 19 XI 1894 r. we wsi Dzierzno Dworskie w powiecie rypińskim, zm. 3 VIII 1944 r. w Warszawie, był szefem VII Oddziału (Finanse i Kontrola) Komendy Głównej AK.

Rodzina wywodziła się z pomorskiej szlachty, a kolejni członkowie rodu von Thun dali dowód swej polskości i patriotyzmu. Pradziadek Julian walczył w powstaniu styczniowym, a dziadek Stanisław – o odzyskanie niepodległości Polski w czasie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej.



Uczęszczał do szkoły w Gnieźnie (1902-1904), a następnie uczył się w III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie (1905-1913). Po maturze studiował krótko medycynę na Wydziale Lekarskim UJ w Krakowie, potem w Akademii Handlowej.

Od 1911 r. był członkiem tajnej Armii Polskiej, następnie Polskich Drużyn Strzeleckich i Polowych Drużyn „Sokoła”. Od 16 sierpnia 1914 r. był w Legionach Polskich. Od 30 września 1914 r. walczył na froncie karpackim. W dniu 29 października 1914 r. podczas bitwy pod Mołotkowem został ciężko ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. Przez kilka miesięcy leczył się w szpitalu w Płoskirowie. W czerwcu 1916 r. udało mu się zbiec z niewoli i w lutym 1918 r. przedostać do Galicji. Internowany w Wiedniu, potem w Witkowicach. Po uwolnieniu, od kwietnia 1918 r. był dowódcą plutonu i instruktorem POW w Krakowie. Jednocześnie pracował jako urzędnik w inspektoracie zasiłkowym Centrali dla Odbudowy Galicji.

Od 1 listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim jako oficer ordynansowy w Komendzie Wojskowej w Krakowie, następnie przeniesiony do Warszawy od 1 do 30 stycznia 1919 był adiutantem dowódcy Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa, gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Uczestniczył w walkach z bolszewikami na froncie litewsko-białoruskim. Od września 1919 r. do marca 1920 r. był adiutantem dowódcy DOG Kielce, gen. Bolesława Roji, a następnie adiutantem dowódcy DOG Pomorze. 25 sierpnia 1920 r. awansowany został do stopnia kpt. sł. st. piech. Od grudnia 1920 r. służył jako oficer komendy m. st. Warszawy w Wyższej Szkole Handlowej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, równocześnie studiując w WSH (1920-1922), gdzie uzyskał dyplom w 1926 r. W okresie międzywojennym został zweryfikowany w stopniu kapitana ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r., awansowany do stopnia majora piechoty (1924), przeniesiony w stan spoczynku w 1932 r.

Podczas kampanii wrześniowej 7 września 1939 r. został przydzielony do stacji zbornej na terenie warszawskiej cytadeli, potem został dowódcą ochotniczego batalionu 2 pułku piechoty „Obrońcy Pragi”. Po kapitulacji stolicy podjął działalność konspiracyjną w szeregach SZP-ZWZ-AK. Początkowo jako współorganizator

i pierwszy dowódca Obwodu SZP Warszawa-Żoliborz, następnie szef Oddziału VII (Biuro Finansów i Kontroli) w Dowództwie Głównym SZP, KG ZWZ-AK. Rozkazem KG ZWZ z 1 lipca 1940 r. mianowany został podpułkownikiem piechoty. Poległ 3 sierpnia 1944 r. podczas Powstania Warszawskiego przy ul. Leszno. [Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (1939), Orderem Virtuti Militari IV klasy (1944), Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta (1926), Złotym Krzyżem Zasługi (1938), Krzyżem Walecznych (czterokrotnie, po raz trzeci i czwarty we wrześniu 1944).] Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Wawrzyński Tomasz – ps. „Przygoda”, ur. 13 I 1908 r. w Skrwilnie, zm. 20 IX 1944 r. w Warszawie, był żołnierzem batalionu „Miotła”, a od 12 VIII batalionu „Zośka” Zgrupowania AK „Radosław”.

Był synem Tomasza i Wiktorii z Grubowskich. Wkrótce zamieszkał z rodzicami w Rypinie. Tu uczęszczał do gimnazjum.



Po ukończeniu 6 klas zmuszony był przerwać naukę z powodu złych warunków materialnych. Pragnął zostać marynarzem i w tym celu w 1924 r. udał się do Gdyni. Do szkoły morskiej nie przyjęto go z powodu zbyt słabego stanu zdrowia. Zaopiekował się nim wuj, brat matki, Józef Grubowski, późniejszy oficer Korpusu Ochrony Pogranicza. Skierował go do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, gdzie został przyjęty na kurs I w dniu 1 września 1924 r. Szkołę tę ukończył w dniu 8

czerwca 1928 r. z dyplomem technika-mechanika. Przez krótki czas pracował w fabryce wyrobów gumowych Stomil w Grudziądzu.

Następnie został zatrudniony na stanowisku kreślarza w zakładach mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie. W 1929 r. uczestniczył w jednorocznym kursie radiotelegrafii i radiotelefonii przy Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. Kurs ten ukończył z wynikiem bardzo dobrym.

Po kilku latach pracy w zawodzie technika kreślarza, nie widząc przyszłości w tym zawodzie, za zgodą swych zwierzchników, przystąpił do pracy w warsztacie montowni samochodów produkowanych przez General Motors. Koncesję na tę montownię otrzymały zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein w 1930 r. Uzupełniwszy praktycznie wiedzę, został majstrem na montowni. Stąd kilkakrotnie był wysyłany do Danii w celu uzupełnienia wiadomości o montażu samochodów General Motors. Filia tych zakładów znajdowała się w Kopenhadze. Robotnicy spawalni, na której był majstrem, również darzyli go serdeczną przyjaźnią. Był członkiem Związku Zawodowego Techników, PPS, Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Organizacji Młodzieżowej TUR i Czerwonego Harcerstwa. W Czerwonym Harcerstwie stworzył „komisję dostaw taniego sprzętu harcerskiego”.

W pierwszych dniach wojny brał udział w sypaniu okopów i dlatego nie dotarła do niego wiadomość o apelu płk. Umiaszowskiego, z tej przyczyny pozostał w Warszawie. W ciągu krótkiego czasu zorganizował zastęp ludzi zdolnych do pełnienia służby ochronnej straży przeciwpożarowej, w tym dziennych i nocnych dyżurów. W okresie konspiracji i przed Powstaniem był zatrudniony w niemieckich warsztatach mechanicznych na Woli – dawne zakłady Lilpop, Rau i Loewenstein. Przed wybuchem Powstania mieszkał przy ul. Z. Krasińskiego 18 m. 132.

W lutym 1940 r. wprowadzony został do Tajnej Organizacji Wojskowej, prawdopodobnie za pośrednictwem Edwarda Hryniewicza. Był żołnierzem w Grupie „Andrzeja”, ppor. Józefa Rybickiego z TOW Okręg Warszawa Miasto, współpracującej ze Związkiem

Odwetu ZWZ-AK. Wchodził w skład zespołu sabotażowo-dywersyjnego „Wola”, dowodzonego początkowo przez ppor. Zdzisława Zajdlera „Żbika”, następnie przez oficera NN ps. „Pik”, a od 1944 r. przez ppor. Tadeusza Wiwatowskiego ps. „Olszyna”. Uczestniczył w akcjach bojowych Grupy „Wola”, wykonywanych samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi grupami z oddziału Kedywu „Kolegium A”. Realizował liczne akcje sabotażowe. Wiosną 1940 r. zorganizował zamach na Ludwiga Fischera, gubernatora dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa. Przeprowadzał wywiady i obserwacje ruchu wojsk niemieckich, o których składał meldunki, a które odbierała łączniczka „Wanda” oraz łączniczka „Jadwiga”. Niekiedy jego żona osobiście nosiła meldunki na Nowe Miasto w sąsiedztwie Fabryki Noży lub do cukierni na pl. Trzech Krzyży róg Al. Ujazdowskich.

W dniu 1 sierpnia 1944 r. walczył w stopniu starszego strzelca w ramach Oddziału „Kolegium A” Kedywu Okręgu Warszawskiego. Wchodził w skład „Grupy Wola”, dowodzonej przez ppor. „Olszynę”. Poległ na Czerniakowie 20 września i pochowany został w mogile zbiorowej. W 1945 r. jego zwłoki pierwotnie pochowano na Cmentarzu Wolskim, skąd powtórnie zostały ekshumowane i ostatecznie pochowane w kwaterze żołnierzy batalionu „Miotła” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Po wojnie został awansowany do stopnia podporucznika.

W dniu 1 września 1934 r. ożenił się z Wandą Weltsztaub-Adynowską. Na tablicy w Muzeum Powstania Warszawskiego widnieje jego nazwisko wśród innych Powstańców.

Wencel Apolinary – ps. „*Jastrząb*”, ur. 23 VIII 1916 r. w Lipnie, zm. 19 IX 1944 r., służył w Zgrupowaniu AK „*Kryśka*”. [brak w: www.1944.pl]

Był synem Janusza, miejscowego społecznika, i Teodory z Wójcików. Otrzymał staranne wykształcenie. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Lipnie w 1934 r. Ukończył prawo na

Uniwersytecie Poznańskim, a potem wstąpił do wojska. Służył w jednostce wojskowej w Brodnicy, a następnie w 14 pułku piechoty we Włocławku. W dniu 4 sierpnia 1937 r. utworzył i został prezesem Oddziału Miejskiego OZN w Lipnie, a także objął kierownictwo sekcji pracowniczej Obwodu Powiatowej Organizacji Wojskowej OZN w Lipnie.

Walczył w kampanii wrześniowej i dowodził oddziałem w grupie gen. Mikołaja Bołtucia. Dostał się do niemieckiej niewoli i trafił do stalagu na terenie Prus Wschodnich. Stamtąd uciekł na Litwę, gdzie został zatrzymany przez Litwinów i dotkliwie pobity. Później ponownie uciekł i przez Niemców został uznany za zmarłego. Następnie przedostał się do Warszawy. Ukrywał się w Kobyłce k. Warszawy. Tam wstąpił do Armii Krajowej. Aresztowany i osadzony na Pawiaku, stąd w 1943 r. został wywieziony transportem do Majdanka. Po drodze uciekł pod Otwockiem z wagonu bydłowego, dzięki pomocy nieznaney kobiety. Wrócił do rodziny, ale jako człowiek „spalony”, został potem przerzucony do Ręczaj. W 1944 r. powrócił do Warszawy i otrzymał od kapitana „Kryski” przydział organizacyjny. Walczył w Powstaniu Warszawskim na Czerniakowie. Na ul. Wilanowskiej został ciężko ranny w dniu 19 września i skierowany do szpitala powstańczego. Zginął po wejściu Niemców. Miał brata Wacława (1914-1945; zob.).

Wencel Wacław Wincenty – ps. „Cichy”, ur. 5 IV 1914 r. w Lipnie, zm. 1945 r. [w: www.1944.pl, występuje jako zaginiona ofiara cywilna]

Był synem Janusza i Teodory Wójcik, właścicieli cukierni w Lipnie. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w 1932 r. w Lipnie. Potem rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i był tam jeszcze w 1937 r. Następnie odbywał służbę wojskową i służył w 67 pułku piechoty w Brodnicy.

Wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Po jej zakończeniu powrócił do Lipna. W dniu 6 października 1939 r. został schwytany przez Niemców, jednak udało mu się zbiec i skierował się do Warszawy. Tutaj związał się z konspiracją i został członkiem Armii Krajowej. Mieszkał na ul. Felińskiego na Żoliborzu. Uczęszczał na tajny Uniwersytet Warszawski. Brał udział w wielu akcjach konspiracyjnych w Warszawie. W czasie Powstania Warszawskiego walczył na Woli i Powiślu. Jego dalsze losy wojenne nie są nam bliżej znane. Prawdopodobnie został deportowany z kraju.

Miał brata Apolinarego (1916-1944; zob.). Po wojnie sądownie uznany został za zmarłego.

Witkowski Stanisław – ps. „Kaszub”, „Żbik”, „Ryś”, „Wojtek”, ur. 20 IV 1917 r. w Wielgim k. Lipna, zm. 5 VII 2008 r., służył w Brygadzie Dyspozycyjno-Zmotoryzowanej NSZ „Koło”, następnie w BiP Grupy AK „Północ”.

Był synem Jana i Feliksy. Przed wojną studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie ukończył kurs adiunktów kolejowych i pracował na kolei.



W czasie kampanii wrześniowej był trzykrotnie ranny. Po wyleczeniu się, nawiązał kontakt z przedwojennym kolegą, kolejarzem Romanem Makielą, który ułatwił mu pracę na kolei warszawskiej. W lutym 1940 r. nawiązał kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej i początkowo przyjął pseudonim „Ryś”. Pracując w biurze personalnym kolei na Dworcu Wschodnim w Warszawie, miał dostęp do przepustek kolejarskich.

W 1942 r. poznał Nowaka-Jeziorańskiego w trakcie realizacji Akcji N (przerzut ludzi i materiałów propagandowych na tereny III

Rzeszy), która wymagała od niego przedostawiania się z Generalnego Gubernatorstwa na tzw. ziemie zabrane (Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze). Zaopatrzył Jeziorańskiego w kolejarskie mundury, legitymacje i przepustki graniczne. Jak się okazało, był to początek długiej przyjaźni i współpracy w AK. W 1943 r. ze względu na działalność w konspiracji zmienił nazwisko na „Tucholski” (rodowe nazwisko matki, którego używał także długo po wojnie) i przyjął nowy pseudonim „Żbik”. W czasie okupacji niemieckiej był kolejarzem na linii Nasielsk-Toruń, a jednocześnie aktywnym uczestnikiem podziemia. Z Warszawy do Józefkowa k. Skępego i Skępego dostarczał materiały propagandowe: „Żołnierz Wolności” – centralny organ Polskiej Organizacji Zbrojnej, a także „Biuletyn Informacyjny”, „Żołnierz Polski”, „Żołnierz Polski w Druhej Wojnie Światowej”, „Myśl Wyzwolona”, „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej”, „Głos Pracy”, „Walka o Wolność”. Według relacji współpracowników konspiracyjnego kolegium redakcyjnego „Iskra Wolności”, miał zabierać do Warszawy część nakładu „Iskry Wolności”.

W dniu 6 maja 1943 r. został aresztowany w Toruniu w mieszkaniu Tomasza Leszczyńskiego. W czasie śledztwa był bity i torturowany, ale nikogo nie zdradził. Po jego aresztowaniu sztab komendy Okręgu AK postanowił wszelkimi sposobami go uwolnić. Bronisław Pietkiewicz ps. „Wiktor”, komendant Inspektoratu AK Włocławek, wiedząc, że Maria Sobocińska ps. „Ryśka” z WSK miała kontakty z urzędniczką pracującą w którymś niemieckich urzędów, zwrócił się do niej o udział w akcji uwolnienia „Żbika”. Sobocińska przypomniała sobie nazwisko i adres niejakiej Waszak, u której wynajmowała przed wojną pokój w czasie szkolenia w ramach Przygotowania Wojskowego Kobiet. Powzięła wiadomość, że teraz u niej pokój wynajmuje żołnierz – strażnik w toruńskim areszcie Gestapo. Podjęta przez Sobocińską rozmowa z nim doprowadziła do uzgodnienia, że weźmie on na siebie ryzyko uwolnienia z aresztu „Żbika”, jednak za cenę dostarczenia dla niego papierów

na inne nazwisko, bowiem w rozmowie z Sobocińską nie krył, iż obawia się kłęski Niemiec i w jej następstwie samosądów w ramach akcji ścigania osób powiązanych z Gestapo. Po dostarczeniu mu dokumentów za pośrednictwem właścicielki mieszkania, Waszak, w nocy z 7 na 8 września 1943 r. „Żbik” z czterema (niektóre źródła podają siedmioma) innymi osobami zdołał uciec z toruńskiego więzienia.

Wcześniej był on przewożony na konfrontacje do więzienia w Lipnie z aresztowanymi dzień wcześniej jego rodzicami: Janem i Feliksem Witkowskimi z Józefkowa, jego szwagrami: Eugeniuszem i Marianem Wodzyńskimi ze Skępego oraz Wacławem i Czesławem Lulińskimi z Józefkowa. Sąd w Berlinie skazał go zaocznie na karę śmierci. Wyrok miał być wykonany 15 września.

Wrócił do Warszawy i brał udział w Powstaniu Warszawskim na Starym Mieście. Po jego upadku znalazł się w obozie przejściowym w Ożarowie. Został rozpoznany przez Gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthof (w tym miejscu zginął jego ojciec). Potem przetransportowano go do obozu w Oranienburgu, z którego został uwolniony 3 maja 1945 r. przez wojska angielskie.

Po wojnie wyjechał do Anglii, skąd przeniósł się do Argentyny, a stamtąd do USA. Używał nazwiska Stanisław Poray-Tucholski. Wrócił do Polski w 2002 r.

Żonaty z Zofią, pozostawił córkę Marię, zamężną Zawistowska.

Woźniak Ludwik – ur. 4 V 1908 r. w Morajewie, zm. 15 II 2002 r. w Bydgoszczy. [brak w: www.1944.pl]

Był synem Stanisława i Agaty ze Stopińskich. W 1913 r. przeniósł się wraz z rodziną do Nieporętu pod Warszawą, gdzie w 1923 r. ukończył szkołę powszechną. W latach 192?-1933 pracował jako urzędnik samorządowy w powiecie warszawskim. Będąc pracownikiem cywilnym Centrum Wyszkożenia Wojsk Łączności w Zegrzu pod Warszawą uzyskał w 1937 r. świadectwo maturalne Państwowego Gimnazjum im. T. Rejtana w Warszawie.

W wojnie 1939 r. w potyczce został ranny. W latach 1940-1943, pracując dorywczo w okolicach Warszawy, brał udział w akcjach



przeciwko Niemcom. W czasie Powstania Warszawskiego w dniu 10 września 1944 r. został aresztowany i osadzony w twierdzy modlińskiej, a następnie wywieziony do obozu pracy na terenie Niemiec. Był porucznikiem czasu wojny.

Wkrótce po zakończeniu wojny powrócił do kraju i osiedlił się w Lipnie. Pracował w Starostwie Powiatowym, a następnie w Spółdzielni Spożywców „Świt”. W latach 1947-1954 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, gdzie uzyskał dyplom artysty-malarza. Od stycznia 1954 r. należał do Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Bydgoskiego i prowadził własną pracownię artystyczną. W latach 1961-1968 był nauczycielem rysunku i wychowania plastycznego liceów ogólnokształcących w Lipnie i Brodnicy.

W 1968 r. przeszedł na emeryturę i ponownie zamieszkał w Lipnie, poświęcając się pracy twórczej. Rozwijał działalność w Stronnictwie Demokratycznym. Ostatnie lata swego życia spędził w Bydgoszczy. Motywami, które inspirowały go do artystycznej wypowiedzi, były mocne więzi rodzinne, własne przeżycia i fascynacja otoczeniem. W tym cyklu są portrety żony, córek Marii i Ewy, autoportret oraz okolicznościowa i martwa natura (kwiaty, książki i naczynia). Artysta sięgał do tematyki lokalnej, tworzył portrety ludzi współczesnych i ukazywał swoisty urok krajobrazu. Był artystą typowo lipnowskim, niejako kronikarzem codzienności. Zne są jego portrety lipnowskich szewców, masarzy i fryzjerów, prezentowane w swoim czasie w witrynach sklepowych. Jest w tych

rozproszonych dziełach klimat pierwszych lat wyzwolonej Polski: w twarzach kobiet można dostrzec z jednej strony zamyślenie, z drugiej zaś – dziewczęcą łagodność, a także upór i stanowczość, dojrzałość, wreszcie – zasępienie wieku dojrzałego. W autoportrecie widać zastygłe przedziwne losy artysty, przeżycia wojny, obozu i konspiracji. Wśród symboli jest oliwna gałązka gołębia pokoju, rakiety zbliżonych narodów, sojusznicy w okopach, maska, kolumna i sztandar, kwiaty, perły, sygnety i książki. W tłach mieszają się brązy z szarościami, zgaszone fioleły konkurują z czerwienią i pomarańczą, jest mnóstwo żółcieni z zieleniami, przeważa jednak szarość z błękitem.

Z jego twórczości uderzała skromność. Jego prace z własnym zamkniętym światem zadumy i spokoju prezentowane były na wystawach indywidualnych w Lipnie (1954, 1978), Toruniu (1955), Sierpcu (1956), Płocku (1957), Wrocławiu (1958), Katowicach (1959), Łodzi (1960), Włocławku (1961) oraz wystawach zbiorowych w Bydgoszczy (1954), Płocku (1955), Lipnie (1956), Ciechocinku i Aleksandrowie Kujawskim (1977) i Włocławku (1978).

Był kawalerem Krzyża Armii Krajowej. Pochowany na lipnowskim cmentarzu.

Tekst na podstawie: Mirosław Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, Tom I (A-L), tom II (M-Ż), Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2014, za uprzejmą zgodą autora.

Informacja kursywą w pierwszym akapicie każdej notki biograficznej – na podstawie: www.1944.pl/powstancze-biogramy.html i www.straty.pl [dostęp: luty 2021], uzupełniona przez dane autora i redakcji „Biuletynu”. Uzupełnienia redakcji w tekście autorskim, m.in. na podstawie: www.1944.pl/powstancze-biogramy.html [dostęp: luty 2021], w nawiasach [].

Obszerna bibliografia do każdej notki biograficznej znajduje się w: Mirosław Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*.

Igor Niewiadomski

Upamiętnienie poległych w czasie „Akcji Wieniec” w Rembertowie

Dnia 16 października 1942 r. na dwóch szubienicach przy stacji kolejowej w Rembertowie z rozkazu komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dystrykt Warszawski SS -Standartenführera Ludwiga Hahna powieszono 10 osób. Oprócz tego w połowie października z rozkazu Hahna powieszono po 10 osób w każdym z miejsc: na Pelcowiznie, w Markach, na Szczęśliwicach oraz przy ul. Mszczonowskiej. Razem funkcjonariusze Sicherheitspolizei (Sipo) i Sicherheitsdienst (SD) wykonali 50 wyroków śmierci na obywatelach Polski. Ponadto kilkudziesięciu polskich więźniów zostało zamordowanych w lesie palmirskim. Choć w Generalnym Gubernatorstwie obwieszczono o powieszeniu „50 komunistów”, wśród ofiar oprócz Polaków działających w ruchu komunistycznym zginęli żołnierze Armii Krajowej, działacze Delegatury Rządu na Kraj oraz członkowie innych organizacji podziemnych.

Ta zbrodnicza akcja była odwetem za akcję „Wieniec” przeprowadzoną w nocy z 7 na 8 października 1942 r. przez grupy dywersyjne Armii Krajowej. Głównym celem akcji, w dużej mierze udanym, było zablokowanie warszawskiego węzła kolejowego oraz przerwanie szlaków zaopatrzeniowych dla armii niemieckiej na froncie wschodnim. Stąd propaganda niemiecka mówiła o dywersji „polskich komunistów” (choć rzeczywiście w tamtym czasie oddziały Gwardii Ludowej i mniejszych polskich komunistycznych grup dywersyjnych również przeprowadzały akcje dywersyjne wymierzone w armię niemiecką). Najbardziej brawurową i efektywną akcją w ramach „Wieńca” było wysadzenie pociągu niemieckiego na linii Warszawa-Siedlce przez oddział Józefa

Pszennego ps. „Chwacki”, złożony przede wszystkim z działaczy Związku Odwetu.



Fot. Igor Niewiadomski

W 1945 r. na skrzyżowaniu obecnej al. gen. Antoniego Chruścienia „Montera” i ul. Cyrulików postawiono pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenie na Rembertowie. Napis na pomniku brzmi: „W tym miejscu 16 października 1942 r. zostało straconych przez hitlerowskich siepaczy 10 bojowników o niepodległość i demokrację. Cześć ich pamięci”. Poza tym dziesięć topoli, posadzonych wówczas, symbolizuje liczbę ofiar zbrodni na Rembertowie.

Źródła

<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/252.html> [dostęp: 29 listopada 2022]
Tablica upamiętniająca „Akcję Wieniec” w Rembertowie

Dr Lesław J. Welker

Powstanie Warszawskie na znaczkach i znakach pocztowych poza obiegiem PRL i RP – cz. IV

Kolejne „ujawnione” – wcześniej nieznane autorowi znaczki, to edycje Poczty KPN z portretami Powstańców Warszawskich. W 1988 r. został wyemitowany arkusik znaczków o nominale 60 zł z portretami Delegatów Rządu na Kraj. Ostatnim z nich był Jan Stanisław Jankowski ps. „Soból” – ten, który brał udział w podjęciu decyzji o wybuchu Powstania i był jego uczestnikiem (ryc.1).

1.



W tym samym roku wyemitowano bloczek o nominale 150 zł i znaczek o nominale 80 zł poświęcony Andrzejowi Szomańskiemu ps. „Żuraw” – łącznikowi Harcerskiej Poczty Polowej, a w PRL działaczowi niepodległościowemu (ryc. 2).

2.



W 1989 r. Poczta KPN emitowała serię trzech znaczków poświęconych Zdzisławowi Jeziorańskiemu ps. „Jan Nowak”, „Jan Zych”, z których pierwszy jest opisany na przywieszce: „1943 EMISARIUSZ KOMENDANTA GŁÓWNEGO ARMII KRAJOWEJ DO NACZELNEGO WODZA W WIELKIEJ BRYTANII 1945”, ale „Jan Nowak” był i Powstańcem Warszawskim (ryc. 3).



3.

Kapelanem w Powstaniu był ks. Stefan Niedzielak. Jego podobiznę pokazano w trzyznaczkowej serii księży zamordowanych w PRL przez „nieznanych sprawców”, wszystkie o nominale 150 zł (ryc. 4).



4.

W 1984 r. Poczta Więzienna Strzelin emitowała arkusik sześciu znaczków. Na jednym z nich przedstawiono kotwicę Polski Walczącej na tle muru (ryc. 5). Trzy lata później Poczta Solidarności Walczącej wydała z okazji 5. rocznicy powstania SW dwa znaczki (ryc. 6) nawiązujące tematycznie do okupacyjnych działań „Małego Sabotażu”, czyli malowania „kotwic” na murach Warszawy (z błędem, gdyż „kotwic” nie malowano od 1939 r., lecz od 1942 r.). W 1989 r. ukazała się ostatnia podziemna seria znaczków o tej te-

matyce (emitowana przez Poczte Solidarności Walczącej, nominały 160 zł), z „kotwicą” na tle biało-czerwonego sztandaru i napisem: „WARSZAWA 1944 1.VIII 1989” (ryc. 7).



5.



6.



7.

Kolejna z obecnie „ujawnionych” emisji to biało-czerwony bloczek Poczty Mazowsza Solidarności Walczącej z 1984 r. z tytułem „SIERPNIOWE ROCZNICE” (ryc. 8). Zawiera trzy znaczki dotyczące tych rocznic: 15 VIII 1920 r. (Cud nad Wisłą, czyli zwycięstwo nad bolszewikami) o nominale 30 zł, 1 VIII 1944 r. (wybuch Powstania Warszawskiego) o nominale 30 zł, z symboliczną powstańczą mogiłą, i 31 VIII 1980 r. (powstanie „Solidarności”) o nominale 40 zł.



8.

Wydawnictwo Baszta upamiętniło 40. rocznicę wybuchu Powstania znaczkiem o nominale 75 zł z wizerunkiem „Biuletynu Informacyjnego” informującego o wybuchu Powstania, fragmentem piosenki „Pałacyk Michła” i stemplem Poczty Polowej z 1 sierpnia 1944 r. (ryc. 9).



9.

Polska Poczta Niezależna emitowała w 1985 r. znaczek (na białym i kolorowym papierze i w kilku kolorach, więc właściwie serię) z wizerunkiem Matki Boskiej AK (ryc. 10).



10.

Rok później wydano arkusik czterech znaczków z portretami dowódców-komendantów AK, w tym uczestników Powstania gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” i gen. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”. Znaczki są sygnowane „Pocztą Solidarność”, ale pamiątkowe koperty wydane z okazji 44. rocznicy powstania

AK opatrywano okolicznościowym stemplem Polska Poczta Niezależna „Solidarność” (ryc. 11).



11.

Niezależna Poczta RP wydała serię trzech znaczków o bardzo wysokim nominale 1000 zł ze Znakiem Spadochronowym AK (popularnie zwanym Odznaką Cichociemnych). Można te znaczki zaliczyć do tematu Powstanie Warszawskie, bo przecież 95 spośród 316 Cichociemnych było później żołnierzami Powstania (ryc. 12).



12.

W 1983 r. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego upamiętniła 39. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego znaczkiem, łądną kopertą i stemplem pamiątkowym opisanym „Pocztą Polowa Nowa Huta Sierpień ‘83” (ryc. 13). Trzy lata później Fundacja ta emitowała kopertę z Pomnikiem Małego Powstańca i oficjalnym znaczkiem pocztowym ostemplowanym stemplem pamiątkowym Poczty Solidarności Walczącej z „kottwicą” i napisem „Rzeczpospolita Solidarna 86 – WROCLAW” (ryc. 14).

13.



14.



Również we Wrocławiu Poczta Polska NZS upamiętniła znacznikiem o nominale 100 zł gen. Okulickiego jako ostatniego dowódcę AK i NIE (ryc. 15).



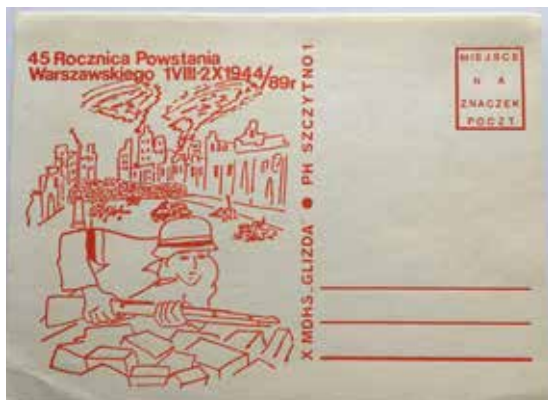
15.

Polskie Stowarzyszenie Filatelistów w Chicago w 1969 r., w związku ze zbliżającą się 25. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego, poświęciło mu tradycyjną wystawę POLPEX, upamiętniając ją okolicznościową kartką pocztową z reprodukcjami powstańczego znaczka i powstańczych stempli pocztowych oraz warszawskiej Syrenki z „kotwicą” na tarczy (ryc. 16).



16.

Poczta Harcerska X Męskiej Drużyny Harcerzy Starszych „Glizda” ze Szczytna upamiętniła kartką pocztową 45. rocznicę wybuchu Powstania – na części ilustracyjnej przedstawiono sylwetkę Powstańca na tle płonącej Warszawy (ryc. 17).



17.

Ile poczt i znaczków jeszcze się „ujawni”?

Uzupełnienie

W II części tekstu część znaczków Poczty Niezłomni z odznakami oddziałów Powstania Warszawskiego (ryc. 13) była emitowana przez NZS Akademii Medycznej (w Warszawie?).

Źródła wymieniono w: Lesław J. Welker, *Powstanie Warszawskie na znaczkach pocztowych poza obiegiem PRL i RP – cz. I, Biuletyn Informacyjny Związku Powstańców Warszawskich „Powstaniec Warszawski”*, 2021, t. 29, nr 2, s. 72-84; Lesław J. Welker, *Powstanie Warszawskie na znaczkach pocztowych poza obiegiem PRL i RP – cz. II, Biuletyn...*, 2021, t. 29, nr 3, s. 94-102; Lesław J. Welker, *Powstanie Warszawskie na znaczkach i znakach pocztowych poza obiegiem PRL i RP – cz. III, Biuletyn...*, 2022, t. 30, nr 3, s. 76-89; a także w: Lesław J. Welker, *Powstanie Warszawskie na znaczkach poczt jenieckich 1939-1945, Biuletyn...*, 2022, t. 30, nr 1, s. 86-87.

NOWE KSIĄŻKI

Katarzyna Utracka (red.), Rafał Brodacki, Paweł Brudek, Grzegorz Jasiński, Michał Tomasz Wójciuk, „Leksykon oddziałów Powstania Warszawskiego”

Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2022

106 haseł, przy każdym mapka z terenem działania i notka biograficzna dowódcy, i ponad tysiąc zdjęć składają się na pierwszy leksykon oddziałów Powstania Warszawskiego. Większość ujętych w nim oddziałów nie miała tego szczęścia, by doczekać się swojej monografii, więc zainteresowany historią mniej znanego batalionu czy zgrupowania dotychczas skazany był na internet, gdzie znajdował informacje o różnym poziomie

wiarygodności czy szczegółowości. Teraz będzie inaczej. Autorzy – historycy z Muzeum Powstania Warszawskiego zapewnili wiarygodny poziom wiadomości o poszczególnych jednostkach organizacyjnych działających w Powstaniu.

Pionierska praca zawsze pozostawia niedosyt – przy takiej okazji przydałby się schemat Ordre de bataille od okręgu do batalionów i kompanii. Brakuje też niektórych odrębnych haseł

oddziałów, np. Zgrupowania „Konrad”, czy batalionów wchodzących w skład zgrupowań „Chrobry II” i „Kryśka”. Całość jednak broni się znakomicie, także dzięki układowi redakcyjnemu: z czytelnymi tabelkami statystycznymi oddziałów, notkami, ramkami „czy wiesz, że...”, fotografiami archiwalnymi i współczesnymi. To już specjalność wydawnictw Muzeum Powstania Warszawskiego.



„Zapomniana historia powstańczej Warszawy w aktach osobowych Archiwum Poczty Polskiej”

Poczta Polska S.A., Warszawa 2022

To już drugi album prezentujący akta personalne Powstańców Warszawskich z archiwum Poczty Polskiej. Pierwszy (2021) prezentował pocztowców, którzy poszli do Powstania, ten przedstawia sylwetki 22 Powstańców, którzy po wojnie zostali pocztowcami. Bardzo starannie wydany w dużym formacie, zawiera czytelne ko-



lorowe reprodukcje dokumentów w posiadaniu Poczty oraz krótkie notki biograficzne stworzone w oparciu o nie – szkoda, że nie wsparto się przy tym źródłami zewnętrznymi, zwłaszcza w przypadku pozostawionych pustych czarnych prostokątów bez fotografii, mimo iż zdjęcia tych bohaterów istnieją w zasobach Muzeum Powstania Warszawskiego. Warto

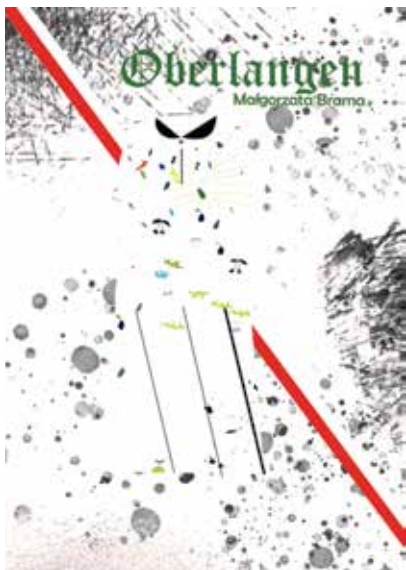
takie publikacje konfrontować z najważniejszą bazą danych w tej dziedzinie – „<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy.html>” prowadzoną przez MPW. Na przykład, podporucznik „Eta” w bazie MPW nazywa się Elżbieta Kosakowska, w książce „Poczty Polskiej” Kosowska, a w rzeczywistości Koskowska, co jednoznacznie wynika z opublikowanych w książce dokumentów; Zofia ps. „Nil” po wojnie Brzezińska w 1944 r. nazywała się Oleńska i tak figuruje w bazie MPW. Nie zmniejsza to jednak wartości tej cennej publikacji.

Małgorzata Brama, „Oberlangen”

Fundacja Artystyczna Erina B, Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, Warszawa 2022

Książka zawiera rozmowy z Zofią Błońską ps. „Zosia” z plutonu łączności I Obwodu „Radwan” Warszawskiego Okręgu AK, Ireną Wünsche z domu Czapińską ps. „Ita” z 3 batalionu pancernego AK „Golski” i Haliną Jędrzejewską z domu Dudzik ps. „Sławka” z batalionu AK „Miotła”. Wszystkie trzy znalazły się w obozie

Oberlangen. Jedynym w swoim rodzaju: raz, że kobiecym, dwa, że oficjalnie nie jenieckim, nie figurującym w żadnych zestawieniach – nie dochodziły do niego nawet paczki Czerwonego Krzyża.



Relacje dotyczą okresu po Powstaniu. W przedstawieniu życia w obozie znakomicie się uzupełniają, zawierając wspomnienia momentów smutnych, tragicznych i wesołych, wymieszanych razem, tak jak było ich życie w niewoli. Przewija się przez nie galeria postaci, od wielkich aktorek Heleny Gros-

sówny i Leny Zelwerowicz po tzw. ciotkę z pierzyną (dopiero z relacji „Ity” dowiadujemy się, że sztandar wywieszony po wyzwoleniu dziewczyny uszyły właśnie z tej pierzyny, przytaskanej z płonącej Warszawy). Uzupełniają się również trzy opisy wyzwolenia obozu przez 1 Dywizję Pancerną gen. Maczka – tego być może najradośniejszego dla Polaków momentu w całej historii II wojny światowej.

MEDALE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Przemysław Dąbek

Część XXV

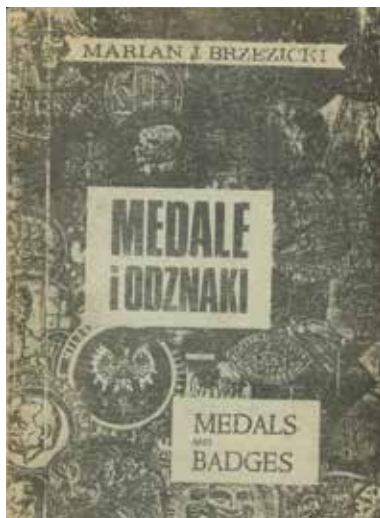
Słowo pisane

Zgodnie z wielowiekową tradycją ważne dla narodu wydarzenia, bitwy, traktaty, osobowości upamiętniano poprzez wybite medale pamiątkowego. Na przestrzeni lat medalierskie formy zmieniały swój kształt. Powstanie Warszawskie 1944 roku – jeden z najważniejszych polskich zrywów narodowych – upamiętnione zostało również poprzez emisję kilkudziesięciu medali pamiątkowych.

Z chwilą emisji pierwszego medalu, wybitego w 25. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego z inicjatywy Zarządu Głównego Koła Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie, rozpoczęto publikowanie pierwszych not prasowych z informacją o emitowanym medalu.

Medal ten został opisany w monografii „Medale i odznaki polskie i Polski dotyczące, bite poza Polską w latach 1939-1977”, autorstwa Mariana Józefa Brzezickiego – żołnierza Okręgu Lwowskiego Armii Krajowej, lwowiaka, wybitnego numizmatyka. Książka ukazała się w Londynie w 1979 r. i została wydana w 23 krajach.

Medale upamiętniające Powstanie Warszawskie emitowane w kraju opisywane były między innymi na łamach periodyku „Medalierstwo i Falerystyka” wyda-



wanego przez Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego.

Kluczową postacią zaangażowaną w emisję medali upamiętniających Powstanie Warszawskie i jego dowódców oraz ich opracowywanie jest Zdzisław Abramek – ps. „Jeleń” (ur. 8 maja 1927, zm. 19 października 2006), żołnierz Armii Krajowej, w Powstaniu Warszawskim łącznik batalionu „Oaza” w 5 Rejonie „Oaza” (Sadyba) V Obwodu (Mokotów) Warszawskiego Okręgu AK, podczas walk powstańczych dwukrotnie ranny; Warszawę opuścił 2 września 1944 r., wychodząc z ludnością cywilną na Sadybie. Po zakończeniu działań wojennych osiadł w Bydgoszczy, gdzie zaangażował się w pracę Polskiego Czerwonego Krzyża. Był założycielem Klubu Żołnierzy Powstania Warszawskiego przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD i wieloletnim prezesem Koła Terenowego Związku Powstańców Warszawskich w Bydgoszczy.

Zdzisław Abramek był inicjatorem wybicia ponad 30 medali pamiątkowych upamiętniających dowódców i uczestników Powstania Warszawskiego.

Z okazji obchodów 60. rocznicy Powstania Warszawskiego ukazała się monografia Zdzisława Abramka „Powstanie Warszawskie 1944 medalami pisane”. Autor opisał historię Powstania Warszawskiego przedstawiając również historie emisji medali związanych z tematyką Powstania. Monografia, opatrzona wstępem prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego ps. „Motyl”, została wydana w 2003 r. staraniem Koła Terenowego Związku Powstańców Warszawskich w Bydgoszczy.

Obszerny album – monografia Kazimierza Kowala i Zdzisława Sawickiego „Dzieje Oręża Polskiego w Medalierstwie” został wydany drukiem w 2008 r. przez wydawnictwo Pantera Books. Album przedstawia medale dotyczące historii Wojska Polskiego emitowane przez Mennicę Państwową w latach 1946-2008. Na kartach albumu znalazło się kilkadziesiąt medali związanych z tematyką Powstania Warszawskiego.



Na łamach „Biuletynu Informacyjnego Związku Powstańców Warszawskich «Powstaniec Warszawski»” w latach 1991-2006 publikowane były informacje dotyczące „medalierskiej” działalności Zdzisława Abramka. Ponownie tematyka medali związanych z historią Powstania Warszawskiego pojawiła się w „Biuletynie” w 2016 r., gdy w numerze 4(86) ukazał się pierwszy artykuł z cyklu „Medale Powstania Warszawskiego”.

Dziś, po blisko sześciu latach, oddaje w Państwa ręce ostatnią część „Medali Powstania Warszawskiego”. Przy opracowaniu artykułów starałem się ukazać materiały dotychczas niepublikowane lub znane jedynie wąskiemu gronu osób z kręgów środowisk powstańczych. Artykuły rozbudowywały materiał zebrany przez Zdzisława Abramka oraz przedstawiały zagadnienia, które nie zostały jak dotąd opracowane. Należy zaznaczyć, że zebrane i opracowane dane dotyczące emisji medali upamiętniających Powstanie Warszawskie nie wyczerpują całości zagadnienia.

Zebranie odpowiedniego materiału źródłowego nie byłoby możliwe bez wsparcia wielu osób, którym za pomoc serdecznie dziękuję. Chciałbym wspomnieć nieżyjących już niestety gen. Zbigniewa Ści-

bor-Rylskiego ps. „Motyl” – współzałożyciela i długoletniego prezesa Związku Powstańców Warszawskich, kpt. Jolantę Kolczyńską ps. „Klara” – długoletnią redaktor „Biuletynu”, ppłk. Zdzisława Piłatowicza ps. „Żagiel” – prezesa Klubu Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militarii, Jerzego Turzewskiego ps. „Karwowski” – członka Prezydium Zarządu Głównego ZPW, i Ewę Ulińską – członka Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944. Nieocenionej pomocy i wsparcia dostarczył mi również ppłk dr Zbigniew Galperyn ps. „Antek” – długoletni sekretarz i wiceprezes, a w latach 2020-2021 prezes Związku Powstańców Warszawskich.

Za wszelkie merytoryczne uwagi serdecznie dziękuję „braciom w kolekcjonerstwie”: ppłk. Waldemarowi Nowakowskiemu ps. „Gacek” – uczestnikowi Powstania Warszawskiego i drugiej konspiracji, nestorowi kolekcjonerów militariów, oraz Bogdanowi Bednarczykowi – chorążemu sztandaru Zgrupowania „Radosław”, dyrektorowi Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego.

Za bardzo owocną wieloletnią współpracę, nieocenione wsparcie i doping, opiekę motoryczną i anielską cierpliwość dziękuję osobie, bez której prezentacja zebranych materiałów nie byłaby możliwa. Tą osobą jest dr Maciej Białecki – redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego Związku Powstańców Warszawskich «Powstaniec Warszawski»”, prezes Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

Tekst ten najodpowiedniej jest zakończyć cytowanym chętnie przez ppłk. Eugeniusza Tyrajskiego ps. „Sęk”, wieloletniego skarbnika i wiceprezesa ZPW, fragmentem wiersza Józefa Mączki:

Kiedyś... po latach – gdy ścichną te fale,
które nas w wirów porwały odmęty,
kiedy opadnie huragan krwi wzdęty
(...)
i w niebo pieśni popłynie orędzie -
kiedyś – po latach – gdy nas tu nie będzie...

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

Jerzy Hauzer ps. „Bednarz”, zm. 4 września 2022 r.

żołnierz 1657 plutonu 5 Rejonu VI Obwodu (Praga)

Warszawskiego Okręgu AK, ur. 19 listopada 1926 r.

Apolonia Dolińska z d. Zawadzka ps. „Cicia”,

zm. 15 października 2022 r.

łączniczka i pielęgniarzka 3 kompanii batalionu AK „Chrobry I”,

ur. 9 października 1919 r.

Maria Marciszewska z d. Przedbór-Pniewska ps. „Halusia”,

zm. 16 listopada 2022 r.

sanitariuszka Punktu Opatrunkowego nr 101

przy ul. gen. Zajączka, ur. 27 stycznia 1931 r.

Barbara Szulc z d. Borkowska ps. „Krystyna”,

zm. 17 listopada 2022 r.

łączniczka sztabu batalionu AK „Zaremba”-„Piorun”,

ur. 12 października 1929 r.

Wiktor Sokółski ps. „Herman”, zm. 24 listopada 2022 r.

żołnierz 618 plutonu kompanii ochrony sztabu

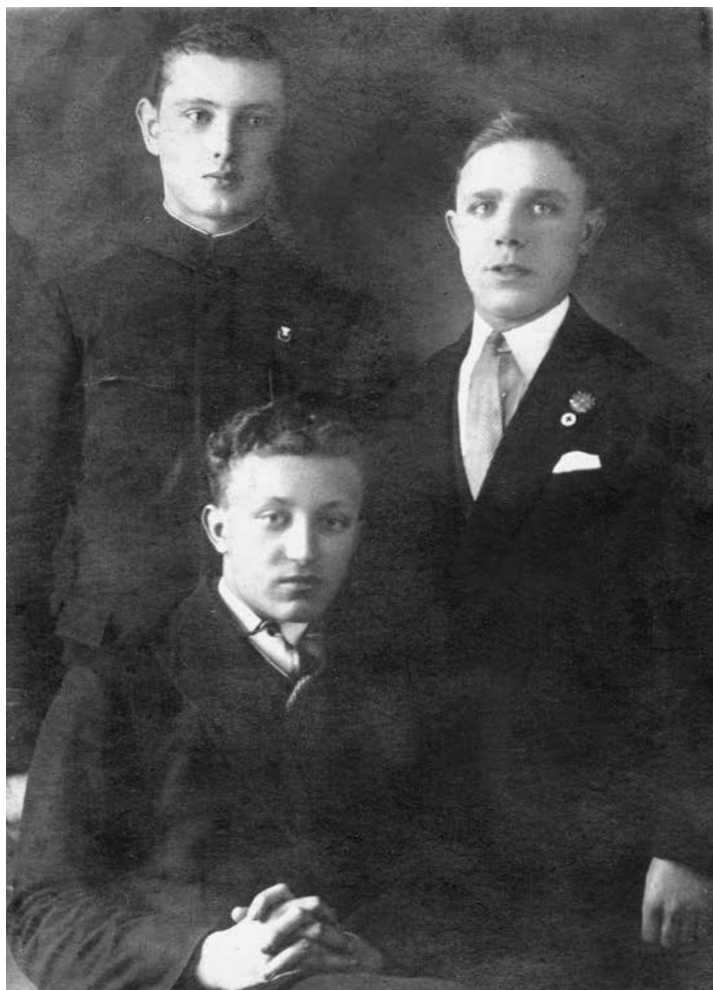
VI Obwodu (Praga) Warszawskiego Okręgu AK,

ur. 5 września 1929 r.

SPIS TREŚCI

Od redakcji	5
Obchody 78. rocznicy Powstania Warszawskiego	7
Uroczystości w miejscach pamięci w Warszawie. Wrzesień – październik 2022 r.	7
Na przedpolu Warszawy	10
Pęcice	11
Pociecha	13
Aktualności	17
„Barykady” Bogusława Lustyka	17
31. Bieg Powstania Warszawskiego	18
Dowódcy „Parasola” i „Zośki” patronami oddziałów WOT	19
83. rocznica agresji sowieckiej na Polskę	19
78. rocznica operacji „Frantic 7”	20
Perelki Warszawy 2022	22
78. rocznica śmierci bł. ks. Józefa Stanka	22
Pierwsza rocznica śmierci Zbigniewa Galperyna	24
Warszawski Ogród Sprawiedliwych	24
83. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego	25
Nowa wystawa w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich ..	26
Izba Pamięci na Woli	27
Przekazanie sztandaru Obwodu AK „Grzymała”	28
Urodziny Domu Powstańców Warszawskich	29
Ogród Zoologiczny im. Antoniny i Jana Żabińskich	30
Pamięć o Powstańcach	30
Ślubowanie funkcjonariuszy Nadwiślańskiego Oddziału Straży Granicznej	31
Mural Marii Tarnowskiej	32
Mural Ireny Kwiatkowskiej	33
Wanda Traczyk-Stawska Warszawianką Pokoleń	34

Święto Niepodległości w Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej	34
Świąteczne kartki dla Powstańców	36
Opieka Medicover dla Związku Powstańców Warszawskich	37
Opinie – wspomnienia – szkice	39
Włodzimierz Maczunder: Wspomnienia	39
Krzysztof Henryk Dróżdż: Kapral Zygmunt Przedborski ps. „Cichy” (1914-1999)	47
Maciej Białecki: Punkt sanitarny przed frontem	58
Mirosław Krajewski: Uczestnicy Powstania Warszawskiego z ziemi dobrzyńskiej – cz. IV	69
Igor Niewiadomski: Upamiętnienie poległych w czasie „Akcji Wieniec” w Rembertowie	89
Lesław J. Welker: Powstanie Warszawskie na znaczkach i znakach pocztowych poza obiegiem PRL i RP – cz. IV	91
Nowe książki	99
Medale Powstania Warszawskiego	102
Odeszli na wieczną wartę	106



U góry po lewej Zygmunt Przedborski; Wilno, 1935



Od lewej: Michalina Kosińska, Zygmunt Przedborski, Zofia Przedborska; październik 1937



Drugi od lewej Zygmunt Przedborski; nad Pilicą, 3 czerwca 1943



Drugi od lewej Zygmunt Przedborski;
Rawa Mazowiecka, 1953

